Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III. B.

Rok XIV. Kraków, czwartek 17 grudnia 1931 Nr. 338

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Przemówienie prokuratora Rauzego w procesie „brzeskim"

Podatek obrotowy -- na plenum Sejmu

Burzliwe demonstracje antyrządowe studentów chińskich

Studenci protestują przeciwko ustępliwemu stanowisku delegata chińskiego przy Lidze Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 15. 12. W Nankinie doszło dziś ponownie do **burzliwych demonstracyj antyrządowych** na znak protestu przeciw ustępliwemu stanowisku delegata chińskiego w konflikcie chińsko-japońskim. **Kilkuset demonstrujących studentów wtargnęło do ministerstwa spraw zagranicznych i zdemolowało biura.** Później demonstranci podążyli pod centralę partji rządowej, **gdzie powybijali wszystkie szyby.** Oddział policji, który usiłował demonstrantów rozpędzić został rozbrojony. Demonstranci przyszli następnie pod gmach rządu prowincjonalnego i żądali rozmowy **z ustępującym prezydentem republiki, Czang-Kai-Szekiem.** Przyjął ich zastępca prezydenta Czen-Min-Gszu oświadczeniem, że Czang-Kai-Szek nie może ich przyjąć, gdyż odbywa ważne narady. **Podnieceni studenci rzucili się na Czen-Min-Gszu i pobili go.** Gdy nadbiegła policja, **studenci zaatakowali ją,** przyczem po obu stronach oddano szereg strzałów. Kilkanaście osób zostało rannych. Przy pomocy wojska rozpędzona demonstrantów, stawiających opór z bronią w ręku.

Dymisja Czang Kai Szeka przyjęta

Londyn. 15. 12. (L) Z Nankinu donoszą, że Kuomintang **przyjął dymisję prezydenta Czang-Kai-Szeka i zamianował tymczasem prezydentem przewodniczącego rady ustawodawczej Linsena.**

Ustawy sanacyjne w parlamencie austrjackim

Wiedeń, 15. 12 (W). Rząd przedłożył dziś Radzie Narodowej nową ustawę w sprawie sanacji austrjackiego Zakładu Kredytowego, oraz ustawę w sprawie sanacji budżetu kolei austrjackich. Apelując do Izby, aby przyjęła przedłożenia i w ten sposób pokazała światu, że Austrja zdecydowana jest własnemi siłami uporządkować swoją gospodarkę, kanclerz dr Buresch oświadczył, iż **rząd zdecydowany jest znaleźć wyjście bez zaciągania nowych kredytów i bez uciekania się do zwiększenia obiegu banknotów.**

Wrzenie wśród urzędników Creditanstaltu

Wiedeń, 15. 12 (W). Nowa ustawa w sprawie sanacji Zakładu Kredytowego, przewidująca zniesienie umów zbiorowych, wywołała wśród personalu tej instytucji wielkie niezadowolenie. Urzędnicy porzucili dziś pracę i gremjalnie udali się do generalnego dyrektora Spitzmuellera, wtargnęli do sali obrad i wszczęli wielki hałas. Uspokojenie nastąpiło dopiero wtedy, gdy generalny dyrektor przyobiecał im, że pójdzie z delegacją urzędników do kanclerza Buresch, aby mu przedstawić postulaty personalu Zakładu Kredytowego.

* * *

Wiedeń, 15. 12 (W). Przed ratuszem doszło dziś do demonstracji bezrobotnych. Policja wkroczyła i rozpędziła demonstrantów.

Kto otrzymał nagrodę za wykrycie Matuschki?

Budapeszt, 15. 12 (R). Nagroda za wykrycie i ujęcie Matuschki, sprawcy katastrofy kolejowej pod Bia Torbagy, wyznaczona przez zarząd węgierskich kolei państwowych, została rozdzielona następująco: 40 tysięcy pengoe otrzyma policja polityczna w Budapeszcie, 5 tysięcy rozdane zostaną między osoby, które się przyczyniły do wykrycia dowodów rzeczowych, 3 tysiące otrzyma policja wiedeńska i 2 tysiące żandarmerja węgierska.

Radykali nie wchodzą do rządu hiszpańskiego

Madryt, 15. 12 (R). Wobec odmowy partji radykalnej (grupa obecnego ministra spraw zagranicznych Lerroux) wzięcia udziału w nowym rządzie Azany, prezydent republiki Zamora polecił Azanie utworzyć rząd bez udziału radykałów. Azana przyjął misję i rozpoczął pertraktacje z socjalistami i republikanami.

Yoshizawa ministrem spraw zagranicznych

Tokio 15. 12. PAT. Ambasador japoński w Paryżu a zarazem delegat do Ligi Narodów Yoshizawa wezwany został do Japonji w celu objęcia teki ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie.

Francja nie płaci rat Ameryce

Nowy Jork. 15. 12. (R) Donoszą z Waszyngtonu, że rząd francuski zawiadomił rząd amerykański, iż z powodu moratorjum Hoovera nie wpłaci raty na poczet długów wojennych, płatnej w dniu 15 bm. Rata, która miała być dziś przekazana Stanom Zjednoczonym, wynosi 19.610 tysięcy dolarów.

* * *

Paryż. 15. 12. (B) Na dzisiejszem posiedzeniu nocnem Izba francuska 321 głosami przeciw 269 przyjęła układ rządu z Bankiem francuskim w sprawie pomocy finansowej państwa dla francuskiego banku emisyjnego w celu pokrycia strat, jakie poniosła ta instytucja wskutek spadku kursu funta angielskiego. W dyskusji premjer Laval dwa razy stawiał kwestję zaufania, zdobywając pierwszy raz 33, a drugi raz większość 71 głosów.

200.000 franków rocznie otrzymywać będą prezydenci Francji

Paryż 15. 12. PAT. Rząd przedłożył w Izbie projekt ustawy, przyznającej b. prezydentom republiki roczną dotację w kwocie 200.000 fr.

Poprawa w stanie zdrowia Churchilla

Nowy Jork 15. 12. PAT. Stan zdrowia Winston Churchila, który — jak wiadomo — uległ wypadkowi, poprawił się. Wszelkie komplikacje uważane są dziś za mało prawdopodobne.

Groźny pożar teatru

Kopenhaga. 15. 12. (R) W teatrze rewjowym „Noerrsbro" wybuchł ubiegłej nocy pożar, który w szybkim czasie zniszczył całą widownię i znaczną część budynku. Udało się jedynie uratować scenę i garderobę artystów. Straty materjalne są znaczne. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku ponieważ ogień powstał w parę godzin po przedstawieniu.

— Głos ma pan prokurator!

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta)

Warszawa 15. 12. Sin. Dziś wznowiono proces przeciwko 11 posłom Centrolewu. Od godz. 9.30 rano przemawiał prokurator Rauze. Na czas przemówienia stron w procesie prezes sądu okręgowego wprowadził specjalne obostrzenia, specjalne sprawdzania biletów oraz napisy głoszące, że sala będzie zamknięta w czasie rozprawy, a wchodzić i wychodzić będzie można jedynie w przerwach. Stanowi to ogromne utrudnienie dla dziennikarzy, którzy w trakcie rozprawy muszą telefonować do swoich redakcyj.

Prok. Rauze w swej mowie oświadczył: Naród szczęśliwy nie ma historji. Paradoks ten ma uzasadnienie, boć historja to dzieje wojen i przewrotów. Tam gdzie niema przewrotu, tam niema historji, tam niema trupów i też tam niema jako wyników przewrotu — procesów politycznych. Wincenty Witos 28 października 1931 oświadczył, że trzeba z rządem dyktatury skończyć, a jednocześnie oburzał się: „Mnie który zamierzałem dokonać tylko zamachu, sądzą ci, którzy tego zamachu dokonali". Ale tak już jest. W rewolucji zwycięsca nietylko nie ulega karze, ale jest wieńczony wawrzynem. Na jego cześć śpiewają Te Deum, bo zwycięsca króluje i nato niema rady jak słusznie powiedział jeden z panów obrońców. Tak chce historja, tak chce prawo państwowe i prawo narodu. W dawnych procesach politycznych ci, co zasiadali na ławie oskarżonych uzasadniali przed sądem konieczność rewolucji. Byli oskarżycielami i z pieśnią rewolucyjną na ustach szli do więzienia. A tu oskarżeni nietylko nie przeciwstawiają swojej ideologji, ale nie przyznają się do winy.

Tu oskarżyciel publiczny daje obszerny rys historyczny idei państwowej od czasów średniowiecza i przechodzi do dziejów Polski, wykazując jako ideę przewodnią swawolę, która doprowadziła do zguby i surowy wyrok dziejowy. Konstytucja 3-go Maja nie mogła nic zdziałać gdyż przyszła Konfederacja Targowicka.

„NARÓD SIĘ NIE ODRODZIŁ"

Mowca przeszedłszy do dziejów Polski odrodzonej dowodzi „że owa pieśń przedziwnie piękna, ze stygmatem męczeństwa odrodziła się w pierwszy naród". Naród się nie odrodził. Swobody demokratyczne były nadal nadużywane, tak, że mogła obrzydnąć demokracja. Zamordowanie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, drugiego doprowadzono do katastrofy. Stało się tak, że partje reprezentowane przez część oskarżonych obaliły dwóch z nich zasiadających na tej samej ławie. Marsz. Piłsudski wówczas rzekł: „Niech Bóg odwróci rękę karzącą, a my staniemy do pracy, która ziemię naszą odrodzi". Tak się złożyło, że następnego dnia do rządu rewolucyjnego skierowano rewolucyjne żądania. Nastąpiło rozczarowanie. Rząd rewolucyjnych postulatów nie przyjął. W związku z tem nastąpił w 1928 roku rozłam w PPS.

CO DAŁY RZĄDY POMAJOWE?

Pytano tutaj świadków odwodowych, czego ta rewolucja żąda? Odpowiadali: to takie nowe wybory przy starej ordynacji. Jeden zaś mówił: to rząd robotniczo-włościański. Jakto, rewolucja majowa nie dała rewolucyjnego wyniku? Ten rząd rewolucyjny wzmocnił władzę wykonawczą, wzmocnił wojsko, wzmocnił walutę. Nastąpiło wówczas rozczarowanie. Ci emisarjusze płatni i bezpłatni lewicowej myśli, poczęli atakować, podniesiono zagadnienia Białorusi, zagadnienia ukraińskie. Dla niektórych było niezrozumiałe, że Witosa nie powiesili, „burżujów nie wykiwali". Wszystkich ludzi dobrej woli czy to będzie komunizujący p. Jastrzębski czy pan z Dzikowa — powołano do pracy.

MOTYWY DZIAŁANIA

Na męczące pytanie, jaki motyw działania kierował temi stronnictwami łatwo znaleźć odpowiedź: Chodziło o powrót tych wszystkich swobód i swawoli, które zginęły. Sąd słyszał tutaj przez 8 tygodni gorzkie żale subjektywne przywódców. Ci ludzie wierzyli w to co mówili subjektywnie, a jeżeli wierzyli, to musieli nietylko obalić rząd, ale i djabłu duszę zaprzedać. Czy dla Liebermana wywiad o „adwokacie Wirującym w Trybunale stanu" nie był powodem subjektywnego ustosunkowania się do tej sprawy, a maj 1926 roku dla Kiernika i Witosa? Czy zemsta nie jest słodsza od miodu? Jeden z świadków odwodowych, Tomasz Nocznicki oświadczył w związku z dniem 6-go listopada 1918 roku, że gdy w Lublinie powstał rząd robotniczy istniała już wtedy niechęć osobista. Nawiązał wtedy do wyjścia z rządu oskarżonego Witosa po pierwszem posiedzeniu tego rządu. A przecież wtedy, 11-go listopada, wrócił Piłsudski z Magdeburga, a 14 listopada wszedł w skład rządu Paderewskiego. Ta niechęć osobista już wtedy istniała. A stosunek Korfantego do rządu? Kto nie pamięta tej sytuacji, gdy Korfanty przybył do Belwederu. Kto nie pamięta tego strasznego ataku, tej burzy, która spotkała wtedy Wojciecha Korfantego? Przedstawiono tu też świadkowi Ratajowi gazetę z jego przemówieniem i zarzutami sławianemi przez Ignacego Daszyńskiego. Pamiętamy uderzenie szablą przez nadkomisarza Fuchsa posła Dubois i takie same uderzenie pos. Pragiera, a potem napad na Pragiera w Pruszkowie, dalej pozbawienie Putka wójtostwa w Choczni. Czyż to nie wpływało na subjektywne ustosunkowanie się tych ludzi. A „żelazny żołnierz" Bagiński, który w obronie ukochanego komendanta napadł na Sadzewicza. Teraz został odtrącony, a Sadzewicz znalazł się tam, po tamtej stronie. Czyż to nie było powodem subjektywnego ustosunkowania się?

Przecież ci ludzie mieli swoje drobne interesy. Co łączyło tych ludzi z sobą? Tylko paląca nienawiść do wroga. Ten wróg występował niewyraźnie w osobie Prezydenta Rzplitej i rządu, a mówiono, że to sanacja jest tym wrogiem. Zresztą Witos oświadczył, że dawną walkę między sobą musi zastąpić walka z wrogiem. I całe to towarzystwo kupiło miecz i poszło do walki, aby obalić znienawidzony rząd. A co dzieliło tych ludzi? Wszystko — oprócz nienawiści. Programy, cele, zadania. W roku 1926 PPS dopomagała do przewrotu, ale kogoż to obalili wówczas? Swego dzisiejszego sojusznika.

CELE CENTROLEWU

Prok. Rauze przechodzi następnie do sprawy Centrolewu, przytaczając zdanie przewodniczącego klubu parlamentarnego PPS, który oświadczył, zeznając jako świadek, że nigdy nie mówił o tem, aby Centrolew powstał dla wyborów i stwierdził, że nie miał wcale za zadanie walki z rządem li tylko z kartkami wyborczemi. Prokurator odczytuje następnie szereg odezw, cytując z nich poszczególne zdania m. in. takie: „Poniewierany i gwałcony Sejm nie jest w stanie zwalczyć środkami legalnemi dyktatury pomajowej". Jak wynika z tego oświadczenia, drukowanego w odezwie, środkami legalnemi nie można było zwalczać rządu, więc pozostawały środki nielegalne. Celem Centrolewu — mówi prokurator — było obalenie rządów Piłsudskiego. Centrolew nie widział innej drogi, tylko drogę przemocy i do tego przygotowywał się

MÓZG, SERCE I RAMIĘ

Mówca przypomina oświadczenie Ciołkosza złożone w sądzie, że mózgiem, sercem i ramieniem Centrolewu była PPS. Racja. Ale kto była PPS, kto był sercem, a kto ramieniem? Mózgiem PPS był Lieberman i Pragier, sercem przewodniczący O.K.R. warszawskiej Barlicki, a ramieniem przewodniczący poszczególnych OKR prowincjonalnych. I tak, w Białymstoku przewodniczącym O.K.R. i przywódcą młodzieży był oskarżony Stanisław Dubois, w Krakowie przewodniczący O.K.R. Mieczysław Mastek, w Tarnowie przewodniczący O.K.R., mimo że się tego zapiera, Adam Ciołkosz.

DZIAŁALNOŚĆ NA TERENIE PARLAMENTU

Mózg działał najpierw na terenie parlamentarnym, atak rozpoczął się najpierw na terenie Sejmu i Senatu i tam najpierw rozpoczęto walkę z sanacją, okupującą kraj. Tam prócz Liebermana i Pragiera siedział również Ciołkosz, występujący jako sekretarz klubu. Z ramienia Piasta na terenie parlamentarnym działali Witos i Kiernik, z Wyzwolenia Putek. Od czasu do czasu występował również na terenie parlamentarnym Norbert Barlicki. Gdy stwierdzono, że na terenie parlamentarnym nic się nie da zrobić, postanowiono ponieść pracę w teren. Podkreślę tutaj jeden charakterystyczny moment o którym zeznawał świadek odwodowy Kazimierz Bartel. Gdy przyszedł do pracy, on człowiek kompromisu, chłop z urodzenia, robiono wszystko, aby tego człowieka obalić. Usłyszałem odpowiedź: Centrolew. Tu prokurator zwraca się do ławy oskarżonych i mówi: Czy panom tak bardzo przeszkadzał ś. p. Sławomir Czerwiński, żeście musieli mu uchwalić votum nieufności? A potem sprawa Prystora. Mówiono tu szeroko o Kasach Chorych. Jak mówiono — odsuwano od żłobu. Wtedy postanowiono obalić Prystora, poświęcając interes państwa interesom partji. Świadek Bartel oświadczył tutaj: osobiście powiedziałem wówczas członkom PPS, że obalając Prystora, obalacie mnie. Mimo to ci panowie nie wahali się obalić, odsunąć od pracy człowieka kompromisu, a gdy uprzytomniono sobie, że następnymi premjerami to będą figury z tej samej talji kart, postanowiono całą tą talję usunąć.

PRASA PARTYJNA

Prok. Rauze zatrzymuje się następnie długo nad prasą partyjną, będącą organami partji. Prasa będąca jednocześnie agitacyjną placówką ma tę niedogodność, że zdradza cel i środki, do których dążono. A dążono do obalenia siłą legalnego rządu polskiego. Za prasę partyjną odpowiedzialne są władze partyjne, które często nie występują nazewnątrz, ale prasa w ich imieniu zabiera głos. Wielu przywódców w partji było redaktorami pism jak np. Dubois „Robotnika", Witos „Piasta", Putek „Wyzwolenia". Dlatego stwierdzam tutaj, że prócz ogólnej odpowiedzialności mieli i odpowiedzialność osobistą.

ANEGDOTKA O GUTENBERGU

Omówiwszy działalność „Robotnika" i „Pobudki" prokurator mówi, że gdy aresztowano Piłsudskiego, pułk. carski Gnoiński opowiedział nam następującą anegdotkę: Do szefa ówczesnego wydziału III. sztabu zwrócił się jego przyjaciel i oświadczył: Jadę do Niemiec, czy mam ci może co załatwić? Ten mu odpowiedział: Jest w Niemczech niewielkie miasteczko Norymberga, idź tam, znajdź pomnik Gutenberga, przyjrzyj mu się i pluń mu w twarz. Mówię tę anegdotkę dlatego — stwierdza prokurator — że prasa polska na szczęście, mała jej tylko część, wyrządza Gutenbergowi ciężką krzywdę.

Dlaczego? — padają pytania z ławy obrońców.

Dlatego — za chwilę powiem panom.

Prok Rauze mówi następnie o „Pobudce", założonej w Paryżu przez Limanowskiego, stwierdzając, że obecni jej redaktorzy m. in. Zaremba wypaczyli zupełnie kierunek tego pisma. Z kolei prokurator przytacza ustępy artykułów „Piasta" i „Wyzwolenia" m. in. artykuł pt. „Gdy naród do boju" i „Sprzedajmy płaszcz, kupujmy miecz". Prócz akcji agitacyjnej prowadzona była i akcja destrukcyjna, mająca na celu wprowadzenie dezorganizacji w szeregi wojska i policji. Tu prokurator odczytuje odezwę: „Robotnicy do policjantów". Kto ją rozpowszechniał? Częściowa ekspertyza, dalej zeznania świadków czy to Banka, czy Wolanieckiego, wreszcie wiadomości jakie otrzymały władze bezpieczeństwa, które były dobrze poinformowane o tem, co się dzieje, stwierdziły, że rozszerzała je PPS. A odezwy do Peowiaków czy legjonistów, czy one nie były destrukcją, prowadzoną w szeregach armji. Konstytucje republikańskie powstawały naogół pod hasłem walki

Dokończenie na stronie 11

Sejm uchwalił ulgi w podatku obrotowym

Przemówienie posła Rotenstreicha. — Przyjęto 5 rezolucyj Koła Żydowskiego. — Podatek od lokali i nieruchomości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 12. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było całkowicie poświęcone sprawom podatkowym. Marszałek, otwierając posiedzenie Sejmu zakomunikował, że od ministra skarbu otrzymał **zamknięcie rachunków państwowych za rok 1929/30.** Odesłano je do komisji budżetowej.

Z kolei Izba przystąpiła do sprawozdania komisji skarbowej o **rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany ustawy o państwowym podatku przemysłowym i o odnośnych wnioskach klubu** Chrześcijańskiej Demokracji i **Koła Żydowskiego.**

Na propozycję marszałka postanowiono prowadzić dyskusję nad projektem i wnioskami po społeczn... łącznie. Referent pos. **Wartalski** (BB) podkreśla na wstępie, że chwila obecna **nie sprzyja w Polsce reformie tego podatku.** Przechodząc do szczegółowego omówienia noweli pos. Wartalski stwierdził, że **zawiera ona znaczne ulgi, wprowadza mianowicie dużą zniżkę stawek podatkowych,** które z chwilą, gdy wszystko będzie wprowadzone w życie, wyniosą **prawie połowę ciężaru dotychczasowego.** Wprowadzenie ich w życie musi następować **stopniowo,** ze względu na utrzymanie równowagi budżetowej. Ponadto mówca przewiduje w szerokim zakresie **ulgi podatkowe, których** będzie **mogło udzielić ministerstwo skarbu.** Następnie referent omawia dalszą reformę tego podatku, jak np. **kwestię uprzywilejowania zakładów, prowadzących księgi handlowe,** upoważnienia ministra skarbu do **scalenia podatku obrotowego** i zrównania warunków konkurencji z zagranicą w zakresie podatkowym, ulg dla współdzielni itd. W zakończeniu pos. Wartalski przeszedł do szczegółowego omówienia poprawek komisji, jakoteż wniosków mniejszości. Referent występuje przeciwko wnioskom mniejszości i prosi o przyjęcie przedłożenia rządowego wraz z poprawkami komisji.

Po przemówieniu referenta zabrał głos pos. **Stahl** (Kl. Nar.), który podaje w **wątpliwość ulgi podatku przemysłowego,** mające wynieść 45 miljonów zł.

Pos. **Langer** (Str. Lud.) krytykuje przedłożony projekt noweli twierdząc, że ma on teoretyczne znamiona ulg, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, ale za to **krzywdzi drobny przemysł i handel.** Pos. **Tempka** motywuje stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji. Pos. **Zaremba** (PPS) ubolewa, że istotne ulgi przyniesie projekt tylko przedsiębiorcom dobrze zorganizowanym, a **za to ciężary zostaną przerzucone na szerokie masy ludności.**

Zalety i wady projektu rządowego

Przemówienie posła dra Rotenstreicha

Zkolei zabiera głos przedstawiciel Koła Żydowskiego poseł **dr. Rotenstreich,** który oświadcza m. in.:

Przed rokiem klub nasz złożył wniosek w sprawie **reformy podatku przemysłowego, szczególnie domagający się reformy systemu świadectw przemysłowych.**

Projekt rządowy daje reformę na raty, ale obawiamy się, że **kupiectwo wyniszczone nie dożyje drugiej dawki lekarstwa.** Największa grupa płatników, która dotąd płaciła 2'2 podatku obrotowego będzie nadal płaciła, tj. **jeżeli nie będzie prowadziła ksiąg handlowych.** Powie ktoś: Niech prowadzą księgi. Ale przecież żaden drobny kupiec nie może prowadzić prawidłowych ksiąg, któreby odpowiadały wymaganiom kontrolnym. Nie dlatego, żeby księgi te nie były w porządku, lecz dlatego, że **instrukcje dawane kontrolerom każą mu zawsze coś znaleźć ażeby można te księgi kwestjonować.** Tembardziej, że dzisiejsze pokolenie kupców żydowskich nie włada dostatecznie językiem polskim. I to jest przyczyną, że księgi te nie odpowiadają formalnościom. Nie można odmawiać ulg tylko dlatego, że **niestety Polska wcześniej nie zmartwychwstała.** Kupiectwo sprzeciwia się wprowadzeniu tej ustawy, **zanim nie wydane zostaną uproszczone księgi handlowe.**

Zryczałtowanie podatku można uważać za ulgę tylko wtedy, kiedy się ją wprowadza nie po okresie dobrej konjunktury. **Wiele artykułów tej noweli pogarsza dotychczasowy stan rzeczy przez obciążenie warsztatów rzemieślniczych, które dotąd tego podatku nie płaciły. Zaletą noweli** jest, że wprowadza pobieranie tego podatku **w niektórych wypadkach u źródła.** W zakresie podatku przemysłowego powinna istnieć **jawność** i płatnik musi mieć wgląd w podstawy jego wymiaru. **Podatek obrotowy płaci u nas nawet ten podatnik, który nie ma zabezpieczonego minimum egzystencji.** Wprawdzie są przewidziane zwolnienia, gdy wymiar nie przekracza 100 złotych, lecz zwolnienia są zależne **od zgody naczelnika urzędu podatkowego,** a że naczelnik ma ciągle kontyngenty, więc nigdy nie zwalnia podatnika. Wkońcu mówca składa cały szereg rezolucyj i poprawek Koła Żydowskiego.

Po przemówieniu pos. Rotenstreicha marszałek zarządził przerwę w posiedzeniu do godz. 16-tej.

Przemawiają dalej posłowie **Lewandowski i Mazur z Klubu Narodowego** oraz **Idzikowski** z BB.

Incydenty z posłem Wiślickim

Z kolei zabrał głos pos. Wiślicki (BB). W trakcie jego przemówienia doszło do zabawnych scen. Poseł Wiślicki oświadczył m. in.: Gdzież jest hurtownik w Polsce, który potrafi się skapitalizować.

Głos: Na trybunie (wesołość).

Poseł Wiślicki: Jestem hurtownikiem na trybunie biedy żydowskiej, to jest mój hurtowny interes.

Dalej oświadcza mówca: Panowie budują na fałszach. Wówczas z ław prawicy rzucono okrzyk: Ale fałszem nie są dwa miljony uzyskane na handlu pomarańczami.

Pos. **Wiślicki:** Jeżeli pan jeszcze raz to powtórzy, to nie bacząc na to, że mnie pilnuje marszałek, może się to skończyć ordynarną awanturą. Proszę pana, aby pan nie był łobuzem

„Nasz system podatkowy musi ulec gruntownej przebudowie"

Oświadczenie wicemin. skarbu prof. Zawadzkiego

Następnie przemawia wiceminister skarbu **Zawadzki, który wypowiada się przychylnie w sprawie niektórych poprawek pos. Rotenstreicha.** Co się tyczy **reformy patentów, nie przeciwstawia** się temu, zwraca tylko uwagę, że reforma świadectw przemysłowych musiałaby być połączona z całkowitą i ostateczną reformą podatku przemysłowego, co jest w tej chwili bardzo trudne.

W dalszym ciągu oświadcza p. wiceminister, że **nasz system podatkowy musi ulec gruntownej przebudowie,** dla której jednak moment obecny nie jest odpowiedni. Poprawa obecnej reformy usuwa tylko **najuciążliwsze i najszkodliwsze strony tego podatku.** Do najbardziej szkodliwych stron minister zalicza, że podatek obrotowy był tak uciążliwy dlatego, że **uderza w życie gospodarcze w chwili najbardziej drażliwej, krępując obrót gospodarczy.** Drugą ujemną stroną była **niemożliwość przystosowania go do przychodu. Nie było żadnej proporcjonalności między podatkami w dotychczasowej formie a przychodem płatników.** Trzecią ujemną stroną była trudność uchwycenia obrotu płatnika, tarcia i trudności zarówno dla urzędników skarbowych, jak i dla płatników. Te ujemne strony podatku obrotowego zostały przez obecną nowelę **w znacznym stopniu złagodzone.** Nastąpiła przedewszystkiem **zniżka stawek podatkowych.** Z obniżek tych korzystać będą poszczególne gałęzie życia gospodarczego w zależności od tego, **jak się ma ich obrót do przychodu.** Ulgi te są bardzo znaczne, bo **zmniejszają podatek dla handlu detalicznego z 2 na 1 proc., dla rzemiosła zmniejszono z 2 na 1 i pół proc., a za rok do 1 proc.** Są to więc ulgi znaczne i bynajmniej nie stosowane do wielkich przedsiębiorstw wielkiego kapitału. Następnie **ryczałt przynosi drobnym przedsiębiorcom również ulgi.** My stoimy na stanowisku, że **przedsiębiorstwa większe, czy to przemysłowe, czy handlowe muszą prowadzić prawidłowe księgowanie.** Zwolnienie od tego obowiązku byłoby uprzywilejowaniem **niesumiennej konkurencji.** Aby ułatwić prowadzenie ksiąg przedsiębiorstw średniej wielkości ministerstwo skarbu opracowało **projekt uproszczonego księgowania,** który jest już na ukończeniu.

W głosowaniu wszystkie 5 rezolucyj Koła Żydowskiego uchwalono. Nowelę do ustawy o podatku przemysłowym **przyjęto we wszystkich czytaniach. Za ustawą głosował BB., Klub Narodowy oraz Koło Żydowskie.** Stanowisko klubu Nardowego przyjęto na ławach BB. oklaskami.

Zkolei poseł **Czernichowski** referował nowelę do ustawy o **podatku od lokali. Projekt podnosi podatek od mieszkań liczących od 3 pokoi z kuchnią wzwyż z 8 na 12 procent.**

Pos. **Nowicki** (PPS) i **Sommerstein** (Koło Żydowskie) zgłosili poprawki, które **zostały odrzucone. Ustawę przyjęło w drugiem i trzeciem czytaniu.** Następnie **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o specjalnym podatku od rejentów i komorników.**

Zkolei poseł **Psarski** referował nowelę do ustawy o **podatku od nieruchomości.** Podatek ten **został przyjęty.**

Przeciwko temu podatkowi wystąpił poseł Sommerstein oraz posłanka Pepłowska z Klubu Narodowego.

Wkońcu uchwalono jeszcze opodatkowanie energji elektrycznej. Podatek ten wynosi 10 procent opłaty za zużyty prąd.

Ogólna suma **uchwalonych dzisiaj podatków wynosi 50 miljonów złotych.**

Następne posiedzenie Sejmu w piątek o godzinie 4-tej popołudniu.

Sprawozdania z jawnej rozprawy nie podlegają konfiskacie

Warszawa 15. 12. W sprawie przeciwko redaktorowi katowickiej „Polonji" oskarżonemu o zamieszczenie sprawozdania z rozprawy sądowej przeciwko „Gazecie Bydgoskiej" w sprawie Brześcia, Sąd Najwyższy ogłosił dziś wyrok o zasadniczem znaczeniu. Sąd Najwyższy **postanowił sprawę umorzyć, wychodząc z założenia, że sprawozdania z jawnej rozprawy sądowej nie podlegają konfiskatom i że nikt za wydrukowanie takiego sprawozdania nie może być pociągniętym do odpowiedzialności.**

DZIEŃ POLITYCZNY

Ku czci pierwszego Prezydenta Rzplitej ś. p. Gabrjela Narutowicza

Dla uczczenia 9-tej rocznicy tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, ś. p. Gabrjela Narutowicza, odbędzie się dziś dnia 16 b. m. uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w Warszawie.

Jednocześnie uczczona będzie pamięć pierwszego prezydenta Polski w Szwajcarji. W zurychskiej politechnice nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Specjalnie zawiązany w Szwajcarji komitet odsłonięcia tablicy nawiązał ścisły kontakt z podobnym komitetem polskim, na czele którego stoi rektor politechniki warszawskiej prof. Pszenicki. Komitet ten współdziała z komitetem szwajcarskim, zbierając fundusze na pokrycie kosztów tablicy.

Po pokryciu kosztów pozostałość z ofiar przeznaczona będzie na sanatorjm dla studentów Polaków w Leidin.

Redukcja budżetów samorządowych

Min. Pieracki wystosował do związków komunalnych wskazówki co do zasad ustalania budżetów.

Maksymalna granica granica zwyczajnych wydatków i dochodów każdego związku komunalnego na r. 1932-33 przyjęta jest w wysokości 70 proc. sum preliminowanych na r. 1930-31. P. minister uważa za konieczne zarezerwowanie w preliminarzach budżetowych kredytów na częściowe pokrycie niedoborów, które niewątpliwie ujawnią się przy zamknięciu budżetów na 1 kwietnia 1932 r.

Nadto ustalona jest kolejność pilnych spłat, a więc: spłata zaległych kosztów leczenia, spłata należności kolejom. W dalszym ciągu minister zaleca dalsze zaniechanie inwestycyj. Wykańczanie rozpoczętych robót może następować jedynie w razie uzyskania odpowiedniego pokrycia.

Statuty emerytalne pracowników winny być znowelizowane w kierunku dostosowana opłat emerytalnych do wysokości przyjętej w administracji państwowej. Należy dążyć do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw w drodze zmniejszenia kosztów oraz dostosowania płac robotników do płac robotników zatrudnionych w administracji ogólnej.

Gdyby wymienione środki nie dały należytych rezultatów, należy zastosować zmniejszeniei wydatków personalnych, a więc cofnięcie dodatku komunalnego.

Przyjaźń włosko-polska

Znamienne przemówienia podczas wręczania Mussoliniemu Krzyża Legionowego

W poniedziałek popołudniu delegacja legjonistów polskich przyjęta była przez Mussoliniego. Ambasador Przeździecki przedstawił Mussoliniemu przewodniczącego delegacji prez Belinę-Prażmowskiego, który z kolei przedstawił premjerowi pozostałych członków delegacji. Pierwszy zabrał głos prezes Coselschi, informując Mussoliniego o przebiegu wizyty delegacji polskiej. Następnie przemówił prez. Belina Prażmowski, wywodząc:

„Związek Legjonistów Polskich powierzył nam zaszczytną misję wręczenia Panu, Ekscelencjo, Krzyża Legjonowego, co ma być pierwszym tego rodzaju hołdem, oddanym zagranicznemu mężowi stanu. Przed kilkoma miesiącami Państwowy Związek Włoskich Ochotników Wojennych powziął tę samą myśl, gdy pierwszą swą przeznaczoną na zagranicę odznakę postanowił wręczyć marszałkowi Piłsudskiemu. Fakt to zaiste symboliczny, że z pośród różnych narodów Włochy i Polska spotkały się pierwsze we wzajemnem uznaniu swych sił żywych, tych sił, co się zaznaczają w największej samorzutności i bezwzględności ofiary i które są reprezentowane przez ochotników wojennych. Istotnie Włochy i Polska dzielą rzadką chlubę, że żyją dla wielkości i mają ten najwyższy przywilej, że wielkość ową posiadają uosobioną w swych ożywicielach. Jesteśmy świadomi wartości, jaką w dziejach będzie miała nasza czysta ofiara i niemniej czysty entuzjazm dla wodzów, którzy, jak Wasza Ekscelencja we Włoszech, a w Polsce marszałek Piłsudski, położyli trwałe podwaliny pod nowe życie Państwa. Możemy być dumni, żeśmy z całkowitem zaparciem się siebie poszli za twórcami potęgi narodu. Z tą niezmienną wiarą prosimy Waszą Ekscelencję o przyjęcie naszego hołdu, jako rękojmi coraz ściślejszej przyjaźni obu krajów".

Poseł Wł. Starzak wręczył Mussoliniemu dyplom i Krzyż Legjonowy. Mussolinie odpowiedział:

„Cieszę się niezmiernie, widząc legjonistów marszałka Piłsudskiego. Nie od dzisiaj znam historję wysiłków Polaków dla dobra i wielkości Ojczyzny. Nie od dzisiaj jestem z podziwem dla czynu Piłsudskiego. Nie jest przypadkiem, że prasa atakująca faszyzm i mój rząd, atakuje również marszałka Piłsudskiego. Wspólnymi naszymi nieprzyjaciółmi są bolszewicy, fałszywi demokraci i liberałowie i ci wszyscy, którzy chcą wprowadzić zamęt w życie społeczne. Życzę Wam, aby utrwalone zostały zasady, na których budował Polskę marszałek Piłsudski, aby Ojczyzna Wasza pomyślnie rozwijając się, mogla całkowicie wypełnić swoją wielką misję dziejową".

Po tej mowie Mussolini kolejno rozmawiał z poszczególnymi członkami delegacji, która opuściła pałac wenecki po serdecznem pożegnaniu.

Polityczne warunki uzyskania pożyczki we Francii?

W katowickiej „Polonji" czytamy: Przed paru dniami powrócił do Warszawy p. wicemin. skarbu Koc, który dłuższy czas spędził ostatnio w Paryżu. Celem wyjazdu p. Koca zagranicę były starania o uzyskanie pożyczki dla Polski. Po jego powrocie żadnego komunikatu z tej wizyty nie wydano, niemniej jednak w kołach politycznych już są w tej chwili wiadome główne tej wizyty wyniki.

Francuskie koła finansowe godzą się na udzielenie Polsce pożyczki, ale wysuwają zarazem pewne warunki, związane z jej zapewnieniem. Warunki te nie mają dotyczyć gwarancyj finansowych, ale raczej problemów politycznych. Francja mianowicie gotowa jest udzielić Polsce pomocy, ale uważa za rzecz niezbędną [odzowną], aby Sejm obecny, wybrany przed rokiem pod znakiem teroru brzeskiego, został rozwiązany, a nowe wybory przeprowadzone w sposób bezstronny i uczciwy wykazały prawdziwą orjentację Polski dzisiejszej. Rząd, który zostanie obdarzony zaufaniem tego nowego Sejmu może liczyć również na pewne poparcie w miarodajnych kołach francuskich.

W odpowiedzi tej widać całkiem jasne refleksy ostatnich wydarzeń w Polsce, a szczególnie procesu brzeskiego, który na gruncie francuskim tyle już komentarzy wywołał. Nie da się zaprzeczyć, że wytoczenie szeregowi polskich stronnictw opozycyjnych procesów politycznych pod zarzutem że organizowały wojnę domową, podrywają bardzo silnie zaufanie do Polski, zwłaszcza wśród powszechnego obecnie kryzysu zaufania w stosunkach między narodami. Przebieg procesu jednak przekreślił to ujemne o Polsce wrażenie, wykazując dowodnie, że Polska posiada niezwykłą wolę charakteru wewnętrznego i potrafi przetrzymać nawet najcięższe przejścia bez wstrząsów politycznych. Z drugiej strony obronna pozycja naszej waluty stanowi również czynnik poważny. W tej sytuacji koła międzynarodowe pragnęłyby przedewszystkiem zorjentować się, czem jest Polska obecna. A zatem oczekują, ażeby w niej wreszcie przejawił się objaw woli zbiorowej w postaci uczciwych wyborów.

Pogłoska o ucieczce sen. Korfantego w obawie przed aresztowaniem

„Polska Zachodnia" podaje:

„Oberschlesischer Kurier", a więc pismo bardzo życzliwie ustosunkowane wobec p. Korfantego, a zatem nie mogące być też posądzone o złośliwość wobec szefa zjednoczonej opozycji na Śląsku, przynosi rewelacyjny komentarz do faktu wyjazdu p. Korfantego do Wiednia — pisze „Polska Zachodnia". — „Polonia", jak wiadomo pisała, że wyjazd p. Korfantego podyktowany był koniecznością zasięgnięcia porady lekarskiej wobec „szwankującego" od czasów Brześcia zdrowia".

Tymczasem sojusznicy „Oberschl. Kurier" ową bajeczkę o „szwankującem" zdrowiu demaskuje w sposób mocno bezceremonjalny, bo przyczynę wyjazdu p. Korfantego do Wiednia wiąże ze sprawą protestu odnoszącego się w sprawie wyborów do Sejmu śląskiego, jaki był właśnie wczoraj rozpatrywany. Otóż p. Korfanty, jak to pisze „Oberschl. Kurier" liczył się z tem, że wybory w tym okręgu będą unieważnione i że on, będąc posłem do Sejmu śląskiego właśnie z południowego okręgu, straciłby nietykalność, że wniosek pozbawienia p. Korfantego nietykalności również z mandatu senackiego przeszedłby, jak to mówi „Oberschlesischer Kurier" gładko!

Krótko mówiąc „Oberschl. Kurier" daje wyraźnie do poznania, że p. Korfanty bynajmniej nie pojechał do Wiednia w celach leczniczych lecz poprostu z obawy ponownego aresztowania go.

No, ale wczoraj zapadł w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach wyrok, oddalający protesty, dotyczące południowego okręgu wyborczego na Śląsku.

„Immunitet w pysku" uratowany, a więc można będzie jakiś czas jeszcze udawać groźnego „lwa" i nieustraszonego bojownika".

Polak doradcą rządu chińskiego

Wyjechał z Wenecji na okręcie „Pilsna" do Chin radca w ministerstwie robót publicznych inż. M. S. Okęcki, zaproszony na doradcę technicznego rządu chińskiego z ramienia Ligi Narodów. Przyjazd inż. Okęckiego do Szanghaju spodziewany jest około 15 stycznia 1932 r. Inż. Okęcki zamieszka w Nankinie, siedzibie najwyższych władz chińskich. Pobyt inż. Okęckiego w Chinach potrwa przypuszczalnie około roku.

—o§c—

Panama polityczna w Czechosłowacji

W Pradze czeskiej rozpoczął się onegdaj proces przeciwko przywódcy faszyzmu czeskiego byłemu ministrowi kolei Jerzemu Stribrnemu i jego przyjacielowi Franciszkowi Sichrowskiemu. Sprawa ta jest w Czechosłowacji bardzo głośna, gdyż przeciw Stribrnemu prowadzono bardzo ostrą kampanję tak w prasie jak i w parlamencie czeskim, w którym wyłoniono nawet komisję parlamentarną dla zbadania zarzutów przeciwko niemu podniesionych w parlamencie przez posła Strańskiego. Przypominamy, że Stribrny był swego czasu towarzyszem broni czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza i prezydenta senatu Klofacza, ale potem wystąpił z partji socjalistów narodowych i wszczął namiętną i w środkach nieprzebierającą kampanję przeciwko Beneszowi. Obecnie prokuratorja wystąpiła przeciwko Stribrnemu i jego przyjacielowi Sichrowskiemu z procesem o fałszywe zeznania przed sądem. Swego czasu organ legjonistów czeskich „Narodni Oswobodzeni" bardzo ostro atakował Stribrnego, zarzucając mu cały szereg nadużyć popełnionych podczas jego urzędowania jako minister kolei. M. in. zarzucono mu, że zamówił w Niemczech przeszło 2000 wagonów kolejowych, chociaż w Czechach panowało bezrobocie i można było te wagony wyprodukować w samym kraju. Pośrednikiem tej tranzakcji miał być Sichrowski, a obaj mieli na tej tranzakcji zrobić doskonały interes. Stribrny zaskarżył redaktora organu legjonistów Józefa Dymę o obrazę honoru, a jako świadek zeznał, że ze Sichrowskim wcale się nie znał i nigdy nie korzystał z jego pośrednictwa. To zeznanie potwierdził Sichrowski i na tej podstawie Dyma zasądzony został za obrazę honoru. Obecnie prokuratorja przytacza cały szereg okoliczności, z których wynika, że zeznania Sichrowskiego i Stribrnego były fałszywe, gdyż obaj oskarżeni pozostawali ze sobą w zażyłej komitywie. Proces wzbudził w Czechosłowacji olbrzymie zainteresowanie.

KOMUNIKATY

— **BNEJ-SJON.** Stradom 15, I. p. Dziś, w środę, o godz. 7.45 wiecz. seminarjum literatury hebrajskiej i żydowskiej, pod kier. p. Dra H. Pfeffera.

— **SJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI.** Dziś, we środę, o godzinie 8.15 zebranie towarzyskie w lokalu Wiza ze swobodną pogawędką.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) zawiadamia członków, iż z dniem dzisiejszym zostaje otwarty lokal od godz. 7.30 do 9.45, Organizacja zaopatrzona jest we wszystkie dzienniki. Sekretarjat przyjmuje codziennie wpisy nowych członków.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Pożyczki polskie zagranicą

Kursy polskich pożyczek zagranicznych, po zwyżce, która trwała przez cały październik i listopad, w pierwszym tygodniu grudnia zna cznie się obniżyły. Na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku w tygodniu od 30 listopada do 5 grudnia kursy polskich pożyczek kształtowały się następująco:

6 procentowa pożyczka dolarowa 1920 roku miała kurs najwyższy 58.50, najniższy — 52 i końcowy — 55 proc. nom. wart. W porównaniu do tygodnia poprzedniego kurs obniżył się przeciętnie o 3,75 proc. nom. wart.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1927 roku miała kurs najwyższy — 56, najniższy — 49, i końcowy 51 proc, nom. wart. W porównaniu do tygodnia poprzedniego kurs obniżył się przeciętnie o 4.69 proc. nom. wart.

8 proc. pożyczka dillonowska 1925 r. miała kurs najwyższy — 59.25, najniższy — 57.13 i końcowy 57,13 proc. nom. wart. W porównaniu do tygodnia poprzedniego kurs obniżył się przeciętnie o 3,81 proc. nom. wart.

7 proc. pożyczka m. st. Warszawy 1928 r. miała kurs najwyższy — 41, najniższy — 37.13 i końcowy — 38 proc. nom. wart. W porównaniu do tygodnia poprzedniego kurs obniżył się przeciętnie o 3.88 proc. nom. wart.

7 proc. pożyczka woj. Śląskiego 1928 roku miała kurs najwyższy — 41, najniższy — 39, i końcowy 39 proc. nom. wart. W porównaniu do tygodnia poprzedniego kurs obniżył się przeciętnie o 2,50 proc. nom. wart.

Zniżka kursów polskich pożyczek na giełdzie w Nowym Jorku wiąże się ściśle ze zniżką kursów pożyczek innych państw, szczególnie jeżeli chodzi o Niemcy. Zwrócić należy uwagę na to, że o ile dla polskich pożyczek jest to pierwszy tydzień zniżki pożyczki niemieckie i jugosłowiańskie zniżkują od 5 tygodni.

I gdy pożyczki polskie straciły w ciągu tygodnia przeciętnie około 4 proc., 5 i pół proc. pożyczka niemiecka straciła w ciągu 5 tygodni 14 procent, 7 proc. poż. niemiecka — 19 procent i 8 proc. pożyczka jugosłowiańska 14 i pół procent nom. wart.

Na innych giełdach panowała dalsza zniżka 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej. W tymże tygodniu na giełdzie w Londynie pożyczka ta kształtowała się najwyżej po 68, najniżej — po 60 i ultimo do 67 proc. nom. wart. w Zurychu — najwyżej po 54,50, a najniżej po 51,50 proc. nom. wart. w Paryżu — najwyżej po 67.48, najniżej po 62.78 proc. nom. wartości.

—oŚo—

Do 1 stycznia należy przedłożyć listy szczegółowe w sprawie podatku dochodowego

W myśl ustawy o podatku dochodowym każdy zajmujący mieszkanie (głowa rodziny), obowiązany jest w terminie do dnia 1-go stycznia 1932 roku dostarczyć urzędowi skarbowemu (za pośrednictwem gospodarza domu, wzgl. jego zastępcy) na urzędowym formularzu listę wszystkich członków rodziny bez względu na ich miejsce zamieszkania, a pozostających na utrzymaniu głowy rodziny w dniu 15 bm. oraz wszystkie osoby, zamieszkałe w tym dniu w jego mieszkaniu, a mające samoistny dochód. W wykazach tych nie należy jedynie pomieszczać osób, przypadkowo w tym terminie przebywających, a mających miejsce zamieszkania w innych miejscowościach oraz tych, którzy odnajmują pomieszczenie nie w celu zamieszkania, lecz dla spełniania czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenia wynajęte przez lekarzy, adwokatów dla przyjęć chorych, klijentów, interesantów).

Właściciele lub utrzymujący hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane oraz wszelkie zakłady lecznicze, sanatorja obowiązani są do powyższych wykazów wciągnąć tylko te osoby, które zamieszkują dłużej, jak dwa miesiące. Wyżej wymienione osoby należy włączyć do wykazów i w tym wypadku, gdy były nieobecne w dniu 15 grudnia 1931 roku, lecz odnajęte pomieszczenia zatrzymały dla siebie nadal. Władze skarbowe po otrzymaniu i skontrolowaniu wyżej wymienionych wykazów (list mieszkaniowych) przystąpią natychmiast do sporządzenia listy płatników podatku dochodowego na 1932 rok podatkowy.

Postulaty pracowników bankowych

W niedzielę odbył się w Warszawie wiec bankowców, zwolany przez zw. zaw. prac bankowych Rz P. Przybyli delegaci ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Łodzi, Poznania, Sosnowca i Częstochowy.

Wiec powziął rezolucję, domagającą się:

1) Obniżenia uposażeń dyrekcji i władz nadzorczych,

2) skasowania tantjem dla członków dyrekcyj i władz nadzorczych,

3) ograniczenia wydatków reprezentacyjnych,

4) zmniejszenia składu personelu kierowniczego,

5) bezwzględnego skasowania synekur w Radach Nadzorczych

Wiec domaga się również od Zw. Zaw. Pracowników Bankowych Rz. P, aby poczynił odpowiednie kroki w ciałach ustawodawczych celem:

1) wprowadzenia ochrony pracowników starszych przed wyrzuceniem na bruk, przez zastosowanie wypłaty odszkodowania w wysokości 1-miesięcznej pensji za każdy przepracowany rok pracy,

2) ustawowej ochrony działaczów związkowych,

3) prawa dotyczącego umów zbiorowych

4) znowelizowania prawa o spółkach akcyjnych, w ten sposób, iżby jednostka obejmować mogła stanowisko w Radzie Nadzorczej najwyższej w trzech spółkach.

Postulaty eksportu rolnego

Onegdaj w Min. Przem. i Handlu, z inicjatywy Państw. Inst. Eksportowego odbyła się konferencja w sprawie obecnej sytuacji i wytycznych na najbliższą przyszłość w dziedzinie eksportu rolnego. W konferencji wzięli udział p. Minister Przem. i Handlu dr. Ferdynand Zarzycki, wiceminn. Fr. Doleżal, dyr. dep. p. Fabierkiewicz, oraz dyr dep. handlowego, p. Sokołowski.

Obrady zagaił p. minister przemysłu i handlu kładąc nacisk na ich znaczenie ogólne dla państwa i gospodarstwa narodowego wobec rosnących trudności na naszych rynkach odbiorczych. Następnie dyr. związku organizacyj rolniczych p. J. Gościcki zreferował sprawę programu akcji gospodarczej i rządowej w dziedzinie eksportu rolnego. Wnioski te szły w kierunku wzmożenia propagandy celem stworzenia eksportowi odpowiednich warunków ekspansji. Zaznaczono konieczność przeprowadzenia rewizji działalności międzymin. komisji do popierania eksportu oraz systemu pomocy państwowej, jak również potrzebę wzmocnienia i powołania do życia nowych organizacyj eksportowych. Zaakcentowano konieczność współpracy sfer gospodarczych z rządowemi w dziedzinie eksportu, stwierdzając, iż najbardziej przystosowanym do potrzeb w tym kierunku organem rządowym jest Państw. Inst. Eksportowy.

Dalsze wnioski dotyczyły sprawy organizacji i uruchomienia kredytów handlowych dla eksportu, powołania do życia ubezpieczeń kredytów eksportowych, skasowania podatku obrotowego od eksportu tych artykułów rolniczych, co do których dotychczas jeszcze podatek obrotowy obowiązuje. Omówiono sprawę rozbudowania sieci magazynów koncentracyjnych oraz chłodni na granicy zachodniej, sprawę organizacji specjalnej spółki handlowej dla eksportu do Stanów Zjednoczonych, przeprowadzenia pełnej standaryzacji niektórych artykułów rolniczych (bekony, szynki, wędliny, drób masło) oraz sprawę przezwyciężenia trudności, powstałych w związku z ograniczeniami w obrocie dewizowym na rynkach odbiorczych za pośrednictwem umowy clearingowej między Bankiem Polskim a instytucjami emisyjnemi państw, które ograniczenia tego rodzaju wprowadziły.

Dalsze obrady dotyczyły szczegółowych wniosków odnośnie spraw taryfowych, kolejowych, uprawnienia transportów kolejowych, transportu morskiego itd. Pieczę nad wykonaniem powyższych wniosków powierzono Państwowemu Instytutowi Eksportowemu.

AKADEMJA KU CZCI Ś. P. PROF. W. L. JAWORSKIEGO

W redakcji „Dnia Polskiego“ w Warszawie odbyła się akademja ku czci śp. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego Akademję zagaił pos. ks. Janusz Radziwiłł Następnie przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego, wygłosił prof. Tadeusz Hilarowicz, poczem pos. prof. Czuma wygłosił referat o Władysławie Jaworskim, jako uczonym i myślicielu Sen. Dąmbski mówił o działalności politycznej zmarłego, redaktor naczelny „Czasu“ p. Beaupre o Jaworskim, jako publicyście, a dr. Konstanty Grzybowski o Jaworskim, jako profesorze.

TADEUSZ KOTARBIŃSKI
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Po burzy

Profesor filozofji, Tadeusz Kotarbiński, ogłasza w ostatnim numerze „Racjonalisty" niezmiernie interesujący artykuł na temat ostatnich zajść antyżydowskich.

Wznowiono wykłady w szkołach akademickich. Nawiąże się przerwane wątki. Po pauzie — dalszy ciąg nastąpi. Tylko na klapie niejednej marynarki zabłyśnie zielona wstążeczka, symbol bojkotu. Kto ją nosi, ma się boczyć od kolegów Żydów, nie wchodzić z nimi w żadne osobiste stosunki. Żydzi zapewne tak afiszować się nie będą. Obejdzie się bez barwnych wstążeczek. ale — dość złudzeń! — w duszach utkwi mocno nienawiść, produkt nieuchronny doznanej gromadnej obelgi. Z pozoru może tak samo będą wyglądały czapki bratniackie, jak wyglądały dawniej. Ale to tylko pozór. Zbrudniały bardzo. I nie dopiorą się tak łatwo. Włóczy się po kurytarzach uczelni widmo z „Wesela" i woła słowami poety: „Ręce myć... suknie prać... nie będzie znać..." Oj, będzie znać, panowie napastnicy! Dlaczego zresztą tylko panowie? I panie noszą białe czapeczki. Gdzież jest ta dziel na amazonka, która w dniu 6-tym b. m., otwierając okno na oścież, wołała pełnym sopranem: „Walić Żydów!"? Gdzie ta przyszła samarytanka, która podawała towarzyszowi brukowe kamienie do kamieniowania kolegów, jak zeznaje ksiądz, świadek naocznzy? Gdzie owa sumien na pracownica, co wołała: „Jeszcze ten nie dostał!", gdy obito przechodnia i wydatnym nosie, a darowano towarzyszowi o twarzy neutralnej... Zachęcona roztropnemi słowy, gromada gorliwców wróciła; człowiek o neutralnych rysach otrzymał potężny, krwawy cios w szczękę. — Na ławach zasiądą obok siebie znowu dotychczasowi sąsiedzi: jeden — który wyrzucał kolegę, drugi — któremu kolega odmówił prawa do nauki w Polsce. Przyjaciółka odwróci się od przyjaciółki, cedząc ohydną obelgę: „Tutaj śmierdzi Żydami" (autentyczne). para zwymyślanych pocieszać się będzie na stronie jadowitą refleksją, że „nie warto rozmawiać z niższą rasą" (też autentyk).

Gdy w przedsionku wygrażano sobie wzajem laskami, które niebawem miały pójść w ruch po twarzach, głowach i szybach (bo wyrzucani ujawnili tyle „arogancji", że... nie pozwalali się wyrzucać, i tyle „bezczelności", że na akt przemocy odpowiadali kamieniem, nie kromką chleba), profesor dyskutował sub Jove ze studentem o imieniu hebrajskiem o nazwisku żargonowem. Rozmowa dotyczyła jakiejś rozprawy specjalnej w rzadkiem czasopiśmie. Badania studenta były kunsztowne, a jego praca pomnaża wysiłki naukowego ośrodka, który się wybił i już odegrał rolę w propagandzie imienia Polski zagranicą... Wspaniała praca wspólna, realizacja aryjsko-semickiego koleżeństwa, w dziele wspólnem, z pasji badawczej poczętem, a pożrednio dla ojczyzny korzystnem. Ten młody uczony, dziecko prowincjonalnego ghetta, tu urodzony, tu wykształcony, tu żyjący nędzą i naukową namiętnością, może służyć za symbol. Powrócił z wojska. Serce rosło, gdy się słuchało jego relacyj, podobnych do zeznań wielu rówieśników. Mówił, że nigdy nie doznał prześladowań z racji swojego żydostwa. Zapewniał, że w wojsku tego robić nie wolno i nie robi się. Dusza zwarła się bardziej z naszą ziemią wspomnieniem rzetelnej wspólności żołnierskiego znoju... Aż tu w uniwersytecie wołają: „won!" Tu szczują! Tu lżą! Jakże to? — Więc wojsko uczy pokojowego współżycia, wszechnica — kłóci i judzi. Narzędzie wojny zaprawia do braterstwa, w akademji wrogość i waśń. Co wojsko naprawi to tłum studentów popsuje... Czyżby ten tłum nie wart był swej wolności? Czyżby na wolnych żaków trza było sołdackiej dyscypliny?

Zauważono inne jeszcze paradoksy. Oto komuniści rozrzucali proklamacje. Czem są komuniści, dobrze wiadomo. Z upodobaniem, godnem lepszej sprawy, nawołują zazwyczaj do bezwzględnej walki klas i radziby zburzyć wszystko w Polsce, na czem się trzyma moc obecnego państwa. Na gruzach dopiero obiecują radosne budownictwo. Jednak w tych właśnie proklamacjach było raczej nawoływanie do zgody. Niech biedny student Polak i biedny student Żyd nie pieklą się, lecz niechaj wspólnie a solidarnie pilnują swych postulatów studenckich: by wpisów nie podwyższano, by nie obniżano stypendjów, by egzaminy wyznaczano w terminach, dogodnych dla obarczonej zarobkową pracą młodzieży... Z drugiej strony wiadomo, że narodowcy potępiają walkę klas w imię uczuć braterskich i narodowej jedności. — Duszę radziby oddać za splendor i siłę wewnętrzną państwa, chcą budować, a nie burzyć... Oni też rozdali ulotki, lecz trudno sobie wystawić coś bardziej podburzającego. Woła się dosłownie: „Precz z Żydami ze społeczeństwa!" Żąda się poprostu eksterminacji trzech przeszło miljonów obywateli. Nie dać im się uczyć, wypędzić ze szkół wyższych, nie dać im zarabiać, nie dać im z czego żyć!... To ma być mądrość, dojrzałość polityczna, to ma być polityka realna i prawdziwy patrjotyzm...

Rozważni ludzie monitują, by nie być znowu zaprzańcem własnego narodu i tak bardzo przeciwnika nie wybielać. Na tle dziejowem, powiadają, i w obliczu całości konfliktu bitka studencka nabierze innego wyglądu. Oto młodzież nasza, jak wierny brytan, skoczyła do gardła niepewnemu intruzowi. Wysiudano ze wsi obóz cyganów, co poczynali sobie zbyt butnie i władczo. Pokazano, czem to pachnie, jeżeli sublokator nazbyt już szeroko rozkłada swe manatki w odwiecznych apartamentach Lechitów. Inni znowu prokuratorzy wspominają bolszewizm i antypolską propagandę. Cieszy się też popularnością utyskiwanie na wyzywające manjery. — Czy godzi się zaprzeczać temu wszystkiemu w czambuł i bez żadnego „concedo"? Bynajmniej. Jesteśmy wogóle tego zdania, że jeśli dwie warstwy społeczne zarzucają sobie wzajem określone chroniczne wady, trzeba to traktować tak, jak się traktuje podobne inwekty wzajemne rodzeństwa, małżonków, sąsiadów. Jest w nich zazwyczaj ziarno prawdy, podane w karykaturze. Na jedno zwłaszcza chcielibyśmy zwrócić uwagę przy sposobności. Mianowicie pośród żarliwców, propagandystów i agitatorów bolszewickich w Polsce odsetek Żydów jest to nie mal numerus totus. Póki tak będzie, będzie źle. — Atoli strona przeciwna nie pozostaje dłużna w odpowiedzi i dużo od niej można się nauczyć. Proszę czytać „Miesięcznik Żydowski", czasopismo wysoce kulturalne i pełne poważnej treści. Dowie się z niego, kto ciekaw, że nie przybyli Żydowie do Polski jako przybłędy, jeno z zachętą i wśród ponętnych przywilejów, a potem dostarczając ludności miejscowej potrzebnych towarów, zyskali miano opatrzycieli („Judaeus noster providus"). I nie cyganerią byli pasożytniczą, lecz konstruktorami handlu po miastach w dobie rozkwitu, a Kazimierzom i Jagiellonom dzielnie pomagali bogacić i w gospodarności trzymać skarb państwa. W późniejszych czasach, jak wiadomo, wtoczyli oni do naszych żył niejeden strumień starej krwi swojej, dając dzielnych w narodzie potomków (Mickiewicz miał krew żydowską po matce!). Fundowali oni i zasilali pracą, rozumem, mieniem, firmy, instytucje, szkoły. Jest przecie ich ofiarności dziełem wyższa uczelnia techniczna imienia Wawelberga i Rotwanda, skąd dzisiaj uczniowie Polacy wyrzucali Żydów, niby wstręt żebraczy *)... A któż wyliczy poczet znakomitych luminarzy ducha, których ten lud bez porównania od nas bardziej intelektualny i wytwórczy, bez porównania bardziej w dziejach kultury zasłużony, dał Europie, a pośrednio i Polsce. Czegokolwiek się uczy zielonowstążkowiec, bezpłatnie z dzieł genjuszu żydowskiego korzysta. Ba, poza szkołą w każdej dziedzinie życia. Adler, Bergson, Cantor, Durkheim, Einstein, Freud... Idąc tak za przewodem alfabetu, można wyliczyć imponujący poczet osobistości przewodnich. Istotnie od A do Z: Żydem był przecież i Zamenhof, twórca esperanta. A czy już zapomnieli młodociani antysemici chrześcijańscy, że od Żydów wzięli Pismo Święte, zarówno Starego, jak... Nowego Testamentu, że zatem, jak mawiał Baudouin de Courtenay, — wszyscy są w tym kraju z religji Żydami, tylko jedni są chrzczeni, inni niechrzczeni.

(Dokończenie nastąpi)

*) Rozprawa autentyczna w streszczeniu. Podpisany: Jak to było u was? Uczeń z pierwszego kursu szkoły Wawelberga i Rotwanda: A przyszli na kurytarz z Uniwersytetu i z Politechniki i wołali, żeby Żydów wyrzucać. To i od nas zaczęli taksamo krzyczeć i mówili Żydom, żeby wychodzili, to ich nie będą bić. — A oni co na to? — Oni się bali wychodzić, bo myśleli, że tamci ich obiją i nie ruszali się — tamci wpadli i zaczęli bić, aż musieli uciekać i wyskakiwać przez okno z parteru. — Czy to było prawdziwe bicie, czy tylko wymachiwanie laskami? — Nie, prawdziwe bicie, po plecach.., po głowie... — A nikt tych bitych nie bronił? — Nikt. — Dlaczego, czy przedtem nie było dobrego koleżeństwa? — Owszem. To też niektórzy z początku wołali, że nie trzeba Żydów wyrzucać, bo to są dobrzy koledzy. — A teraz? — Teraz już od czwartku znowu są wykłady i Żydzi też przychodzą. Tylko siedzą osobno i nie witamy się z nimi i nie rozmawiamy. — A ty dlaczego wołałeś, by się wynosili? — Wszyscy wołali, to i ja. — Czy myślisz, że się coś podobnego powtórzy? — Myślę, że się nie powtórzy, — bo u nas to się przyłączyli w znacznej mierze dlatego, żeby pokazać, że i nasza szkoła jest wyższa (!!). Wspaniały dokument promieniowania szkół wyższych! — W umysłowości naiwnego fuksa ze szkoły technicznej bicie kolegów stało się znamieniem akademickości.

Jak Hitler wyobraża sobie rozwiązanie kwestji żydowskiej?

Berlin. (ŻAT.) „Sozial Demokratischer Pressedienst" donosi o tajnym okólniku narodowo-socjalistycznym, w którym powiedziane jest m. in.: „Kierownictwo stronnictwa narodowo socjalistycznego opracowało projekt rozwiązania kwestji żydowskiej po objęciu przez partję władzy w Niemczech. Projekt ten musi być traktowany jako ściśle tajny. Ze względów taktycznych nie należy publicznie dyskutować szczegółów tego projektu. Główne punkty programu narodowo socjalistycznego w kwestji żydowskiej są następujące:

„Zamieszkujących Rzeszę Niemiecką Żydów

pozbawia się państwowych praw obywatelskich.

Żyd nie może piastować żadnego publicznego urzędu. Natychmiast mają być usunięci z zajmowanych stanowisk wszyscy urzędnicy żydowscy, jak nauczyciele, sędziowie, urzędnicy państwowi itp. Żyd nie może być dopuszczany do składania zeznań przed sądem ani do pełnienia funkcji sędziego przysięgłego. Żydzi będą postawieni

pod prawem wyjątkowem.

Opłacają oni specjalny podatek pogłówny. Podlegają wyjątkowym przepisom policyjnym, dotyczącym np. ich miejsc zamieszkania.

Żyd nie może być adwokatem.

Lekarzom-Żydom nie wolno udzielać pomocy lekarskiej chorym nie-Żydom. Żydowski ubój rytualny jest zakazany. Znosi się wszelkie subsydja państwowe jak i prawno-państwowe uznanie żydowskiej „Kulturgemeinschaft". Wszyscy Żydzi, którzy nabyli obywatelstwo niemieckie po r. 1914, tracą je i są uważani za „ciążących społeczeństwu cudzoziemców". Specjalna komisja będzie powołana celem poddania

ścisłej kontroli wszystkich żydowskich przedsiębiorstw gospodarczych,

zwłaszcza wielkich domów handlowych, banków, przedsiębiorstw przemysłowych itp. i w razie stwierdzenia, że są one niebezpieczne dla narodu

niemieckiego, majątek ich będzie unarodowiony. Specjalne ustawy zajmą się kwestją zwalczania żydowskiego brudu kulturalnego (Kulturschmutz). Żydowscy właściciele teatrów będą pozbawieni koncesji. Żydom nie wolno zajmować kierowniczych stanowisk w pismach. Fakt, że jakieś pismo się znajduje w ręku Żydów, musi być uwidoczniony w nagłówku tytułowym tego pisma. Na mocy specjalnej ustawy będą pociągnięci do odpowiedzialności wszyscy pisarze i dziennikarze żydowscy, którzy mieszali się do spraw niemieckich, do czego nie mieli prawa z tytułu swego żydostwa. Niemiecka spólnota narodowa (Volksgemeinschaft) ma prawo internowania lub wysiedlania z granic państwa wszystkich niepożądanych obywateli- Żydów.

Unieważnia się wszelkie mieszane śluby

Żydów z chrześcijanami. Dzieciom Żydów nie daje się dostępu do szkół i uniwersytetów niemieckich. Dla ostatecznego rozwiązania kwestji żydowskiej będzie jeszcze rozważany projekt przymusowego zatrudnienia Żydów przy pracach meljoracyjnych na bagnistych i innych nieurodzajnych terenach niemieckich".

Antysemityzm niemiecki

Nowy Jork (ŻAT) Bawiący obecnie w Stanach Zjednoczonych b. niemiecki minister spraw wewnętrznych dr. Albert Suedekun udzielił przedstawicielowi ŻAT. wywiadu, w toku którego oświadczył m. in.:

Nie ulega wątpliwości, że w ciągu miesięcy zimowych sytuacja w Niemczech ulegnie dalszemu pogarszeniu, lecz ruch narodowo-socjalistyczny bardziej niż obecnie już się nie rozszerzy, **zaś antysemityzm hitlerowski stopniowo zacznie opadać.** Rozpowszechniona w Ameryce opinja, jakoby w ciągu bieżącej zimy hitlerowcy tą lub inną drogą doszli do władzy w Niemczech, jest zgoła nieuzasadniona. Conajmniej tak długo, jak dr. Brüning stoi u steru władzy w Niemczech, niemożliwem jest, **aby hitlerowcy rozszerzyli swe wpływy.** Nie mogą oni również spodziewać się sukcesów próbami wywołania rozruchów anty-żydowskich, które w zarodku tłumione będą przez rząd.

Kluczem do sytuacji w Niemczech wciąż jeszcze pozostaje kwestja reparacyj wojennych. Nie jesteśmy w stanie płacić tych reparacyj, świat zaś winien to zrozumieć. Gdybyśmy byli uwolnieni z tego ciężaru, sytuacja gospodarcza Niemiec niewątpliwie poczęłaby się powoli normalizować. W tych warunkach ruch narodowo-socjalistyczny byłby całkiem znikł z powierzchni, gdyż w Niemczech niema miejsca dla kierunku, propagowanego przez Hitlera i jego zwolenników.

Dr. Albert Suedekun jest przodującym członkiem niemieckiego związku dla walki z antysemityzmem.

Ch. N. Bialik u prezydenta Łotwy

Ryga (ŻAT) Bawiący obecnie na Łotwie Ch. N. Bialik został przyjęty w towarzystwie pos. rab. dr. Nuroka przez prezydenta republiki łotewskiej p. Kwiesisa. Ch. N. Bialik poinformował prezydenta o żydowskich zdobyczach kulturalnych w Palestynie M. in. zakomunikował on o dokonanem obecnie w Palestynie tłumaczeniu dzieł zmarłego w r. bb. poety łotewskiego Rainisa, który był znany ze swych sentymentów dla aspiracyj żydowskich w Palestynie. Prezydent Kwesis dziękował Bialikowi za ciekawe informacje i wyraził szczególne swe zadowolenie z powodu zainteresowania Żydów palestyńskich dla twórczości literackiej narodu łotewskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK 1907: Są kursy, które przygotowują na dystans. — Nie.

L. SZCZ.: „Sen" nie nadaje się.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z RADOMYSLA WIELKIEGO.

(Kor. wł.) Ostatnio bawił u nas znany literat dr. L. Hohman, który wygłosił w lokalu bibljoteki żydowskiej dwa interesujące referaty z dziedziny literatury żydowskiej. Z ramienia centrali Ż. F. N. odwiedził nasze miasteczko tow. Melamed, którego referaty cieszyły się wielkiem uznaniem. Mamy nadzieję, iż pobyt tow. Melameda przyczyni się do zwiększenia wpływów na rzecz F. Ż. N.

Z TARNOBRZEGA.

(Kor. wł.) W ub. tygodniu odbył się w naszem miasteczku uroczysty wieczór chanukowy. Po zagajeniu przez mgra Grüna przemówił tow. Kanner, a nadto zabierali głos tow dr. Zimbler, dr. Rudner i dr. Preisman. Programu dopełniły deklamacje hebrajskie oraz chór prowadzony przez p. Cytrynównę. Udany wieczorek odbył się w pięknie udekorowanej sali p. Monheita. Zebrano pewną kwotę na Ż. F. N.

Z MUSZYNY.

(Kor. wł.) Staraniem tutejszego gniazda Hanoar Haiwri oraz Komitetu Lokalnego Org. Sjon. odbył się ostatnio interesujący referat tow. dra Weinbergera, przebywającego obecnie w Krynicy. Mamy nadzieję, że życie organizacyjne dzięki tow. drowi Weinbergowi ożyje. — Org. Hanoar Haiwri przystępuje obecnie do założenia własnej bibljoteki.

——oSo——

Para staruszków-Żydów ofiarą ohydnego mordu

Z Horodenki donoszą: Onegdaj zostało miasto nasze zelektryzowane okropną wieścią o podwójnem morderstwie w Olijowie Korolówce obok Horodenki. Natychmiast wyjechała na miejsce zbrodni komisja sądowo- lekarska, której oczom przedstawił się ścinający krew w żyłach obraz. W jatce będącej własnością Dawida Abrahama Oringera leżał właściciel jej 69-letni staruszek z rozpłataną głową w kałuży krwi. W przylegającem zaś mieszkaniu znaleziono zmasakrowane zwłoki 67-letniej małżonki jego Sary. Z mieszkania zniknęła książka z długami, co odrazu nasunęło podejrzenie, że mordercy rekrutują się z dłużników błp. Oringera. Tego samego dnia przyjechał ze Stanisławowa wywiadowca, który przy pomocy psa policyjnego rozpoczął poszukiwania. Ustalono następujący przebieg zbrodni. O godz 3-ej nad ranem wywabiono błp. Oringera z mieszkania pod pozorem kupna mięsa. Podczas gdy błp. Oringer był zajęty odważeniem mięsa, sprawca zadał mu z tyłu tępem narzędziem śmiertelny cios w głowę, poczem zamordował żonę.

Podczas śledztwa doniesiono wywiadowcy, że na polu spotkano jakiegoś chłopa mocno podejrzanego. Chłopem tym okazał się Teodor Mandryszyn asesor gminny, którego również pies wskazał jako sprawcę zbrodni. Natychmiast zarządzono w jego mieszkaniu rewizję, gdzie znaleziono parę butów, na których były ślady krwi. Uwagę wywiadowcy zwróciła nałożona nowa koszula, a na pytanie jego, czemu dzisiaj M. nową koszulę ubrał nic było odpowiedzieć. Godnym uwagi również jest fakt, że w ubiegłym tygodniu zaskarżył go błp. Oringer o zwrot pożyczonych mu 60 dolarów. Domniemanego sprawcę odstawiono do Horodenki, do dyspozycji sędziego śledczego.

Aresztowanie mordercy rodziny żydowskiej pod Lubaczowem

Przed dwoma tygodniami dokonano ohydnego, masowego morderstwa na rodzinie karczmarza żydowskiego Seiferta w Młodowie pow. Lubaczów. Jak o tem w swoim czasie donosiliśmy bestjalski zbrodniarz przy pomocy siekiery wymordował: Seiferta, jego żonę, syna i córkę. Łącznie więc 4 osoby. Sposób dokonania zbrodni prawie identyczny jak w wypadku błp Gruberów we Lwowie na Zniesieniu. Sprawca po zabraniu kilku sztuk garderoby i nieznacznej gotówki, spalił w piecu zapiski i książki karczmarza, poczem, pozostawiwszy na miejscu okropne narzędzie zbrodni: siekierę — zbiegł w niewiadomym kierunku. Wdrożone dochodzenia doprowadziły do znalezienia pewnych poszlak, wskazujących na ślad domniemanego sprawcy. Przez dwa tygodnie prawie inwigilowano owego osobnika, niejakiego Michała Argasińskiego, znanego w powiecie lubaczowskim przestępcę. W toku śledztwa ustalono, iż Argasiński skradł krytycznej nocy siekierę u miejscowego wójta, zaś w dwie godziny później dokonał masowego morderstwa, kładąc trupem jednego człowieka za drugim.

Urząd Śledczy we Lwowie wysłał na miejsce zbrodni kilku swoich wywiadowców, którzy aresztowali Argasińskiego, przeciwko któremu w ciągu dwóch tygodni nagromadzono masę poszlak. Jakkolwiek Argasiński do winy się nie przyznaje, to jednak nie umie wykazać swego alibi, tłumacząc się, że nie pamięta gdzie krytycznej nocy bawił. Aresztowanego odstawiono do Sądu Okr. we Lwowie wraz z siekierą, jako licem czynu. Argasiński stanąć ma we Lwowie przed sądem doraźnym.

POŚWIĘCENIE PIERWSZEGO CMENTARZA ŻYD. W ZAKOPANEM.

(Kor. wł.) Po ciężkich wysiłkach i 27-mio letnich przygotowaniach udało się wreszcie prace około urządzenia cmentarza żyd. w Zakopanem ukończyć. Celem dokonania poświęcenia tegoż cmentarza odbędzie się w Zakopanem dnia 27 grudnia br. o godz. 9'30 przed południem tradycyjna uroczystość, która rozpocznie się nabożeństwem w miejscowej bóżnicy.

Komitet budowy cmentarza zwraca się tą drogą do wszystkich Żydów w Zakopanem i okolicy zamieszkałych oraz do kuracjuszy czasowo w Zakopanem przebywających z prośbą o wzięcie udziału w tej uroczystości.

ZARZĄD GMINY ŻYDOWSKIEJ W SOCHACZEWIE POSTANOWIŁ „DOBROWOLNIE NIE USTĘPOWAĆ"

Ponieważ wybrany w maju br. zarząd gminy żydowskiej w Sochaczewie odmówił wykonania wezwania starosty w sprawie złożenia mandatów i ustąpienia ich poprzedniemu zarządowi gminy, starosta m. Sochaczewa w drodze administracyjnej ukarał wszystkich członków zarządu grzywną po 50 zł. W związku z tem odbyło się posiedzenie zarządu, które miało przebieg bardzo burzliwy. Zarząd uchwalił, iż „dobrowolnie mandatów nie złoży". Wczoraj odbyło się również zebranie wyborców, na którem zarząd złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Na zebraniu wyrażono zarządowi zaufanie społeczeństwa żydowskiego w Sochaczewie.

DYSKUSJA NAD OSTATNIEMI EKSCESAMI ANTY- ŻYDOWSKIEMI.

Pierwszym punktem porządku dziennego czwartkowego posiedzenia warszawskiej Rady Miejskiej.

Warszawa. 14. 12 (ŻAT) W poniedziałek w południe odbyło się posiedzenie prezydjum Rady Mijskiej m. st. Warszawy, na którem miał być uchwalony porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej, wyznaczonego na środę. Jak wiadomo, prawica przez cały czas wszelkiemi siłami stara się nie dopuścić do dyskusji nad ostatnimi ekscesami anty- żydowskimi w Warszawie. Również na dzisiejszem posiedzeniu prezydjum prawica domagała się, aby środowe posiedzenie R. M. było uważane za specjalne, poświęcone sprawom gospodarczym, opierając się na tem, że regulaminowo porządek dzienny specjalnego posiedzenia nie może ulegać zmianom.

Przeciwko temu wnioskowi wystąpili żydowscy członkowie prezydjum wiceprezes M. Mayzel, radny dr. Hindes i radny G. Zybert, którzy ujawnili istotne zamiary wnioskodawców oraz ich dążenie do niedopuszczenia do dyskusji w sprawie ekscesów anty- żydowskich.

Ponieważ wniosek prawicy został uchwalony, radny dr Hindes zgłosił „votum separatum", do którego przyłączył się następnie również radny G

Zybert. Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, dzięki energicznemu stanowisku żydowskich członków prezydjum większość następnie uchwaliła umieścić jako pierwszy punkt porządku dziennego następnego, czwartkowego, posiedzenia Rady Miejskiej sprawy ekscesów anty- żydowskich

WYSTĄPIŁ Z GMINY ŻYDOWSKIEJ

Wielką sensację w Łodzi wywołał fakt, że znany adwokat Jakób Lewi, radca prawny Banku Depozytowego i Spółki Akcyjnej N Eitingon wystosował list do gminy żydowskiej o wykreślenie go z listy członków gminy, ponieważ jest on bezwyznaniowcem Rada gminy postanowiła zażądać od adwokata Lewiego zaświadczenia starostwa grodzkiego, że wyrzekł się religji żydowskiej.

ULOTKI ANTYŻYDOWSKIE

W niedzielę we wszytskich teatrach i kinach warszawskich rozrzucono ulotki antyżydowskie. Ulotki te zostały skonfiskowane. Doszło na tem tle do szeregu zajść, publiczność bowiem, zainteresowana treścią ulotki, w wielu wypadkach przeciwstawiała się policjantom, zbierającym rozrzucone po salach papiery

NAWET ODCZYTU ŻYDOWSKIEGO NIE MOGĄ ŚCIERPIEĆ!

Ekscesy antyżydowskie w Poznaniu

W niedzielę wieczorem doszło w Poznaniu do demonstracyj antyżydowskich ze strony młodzieży akademickiej. Bezpośrednią przyczyną tych demonstracyj była zapowiedź odczytu żydowskiego, który miał się odbyć w sali Domu Ewangielickiego Młodzież akademicka postanowiła do odczytu nie dopuścić i demonstrowała początkowo przed Domem Ewangielickim, stamtąd zaś, otrzymawszy zapewnienie od komisarza policji, że odczyt został odwołany, młodzież uformowała pochód przez miasto, nawołując do bojkotowania sklepów i handlu żydowskiego. Podczas pochodu rozeszły się wiadomości, iż mimo wszystko zapowiedziany odczyt nie został odwołany i że do Domu Ewangielickiego spieszą grupki studentów żydowskich i żydowskiej publiczności. Wówczas pochód zawrócił przed Dom Ewangielicki, gdzie doszło do starć ze studentami- Żydami; — podczas tych starć kilku Żydów zostało rannych. Między walczące grupy wkraczała policja, aresztując demonstrujących studentów. Ogółem przytrzymano 22 demonstrantów, których po wylegitymowaniu na policji zwolniono.

RUCH BOJKOTOWY NA POMORZU

Zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, endecy pomorscy rozwijają w ostatnich dniach ożywioną akcję bojkotową w miastach i miasteczkach zachodnio- polskich. Ubiegłej niedzieli w licznych miastach na Pomorzu odbyły się endeckie wiece poselskie, poświęcone „zagadnieniu żydowskiemu“.

DZIENNIKARZE POLSCY W GDYNI

W związku ze Zjazdem Syndykatów Dziennikarzy R. P. w Gdańsku udała się grupa dziennikarzy różnych pism w ubiegły poniedziałek do Gdyni, gdzie dzięki uprzejmości kapitanatu morskiego dziennikarze zwiedzili port gdyński. Z wielkiem zainteresowaniem i podziwem oglądali dziennkarze ruch portowy i rozmaite nowe urzadeznia, świadczące o wspaniałym rozwoju portu gdyńskiego. Ponadto zwiedzili dziennikarze pod przewodnictwem kolegów z syndykatu gdyńskiego, a w szczególności red Wojnicza, kilka przedsiębiorstw gdyńskich, a m. in. doskonale urządzoną chłodnię, znaną łuszczarnię ryżu, oraz nowe przedsiębiorstwo pakowni i suszarni owoców kolonjalnych firmy Józef Fetter.

„PROLETARIJ“ W GDYNI

Pierwszy statek sowiecki pn „Proletarij“ przybył do Gdyni z Leningradu, przywożąc łom żelazny w ilości 900 ton, dla hut górnośląskich Statkiem dowodzi kpt. Pansilo, który ma pod sobą dość liczną załogę, złożoną z 28 ludzi. Wśród marynarzy jest kobieta, nazwiskiem Chlabowicz, pełniąca rolę radjotelegrafistki. Przybycie do Gdyni pierwszego od czasu istnienia portu, statku sowieckiego, wywołało w Gdyni duże zainteresowanie

KATASTROFA BUDOWLANA W TORUNIU

W nowej rzezni miejskiej w Toruniu z nieustalonych narazie przyczyn zawaliła się ściana, grzebiąc sześciu robotników. Wydobyto dwa trupy i czterech robotników ciężko rannych. Władze aresztowały budowniczego i jego pomocnika.

WYROK O DEMONSTRACJE ANTYPAŃSTWOWE W WADOWICACH

Z Wadowic donoszą: Wczoraj zapadł tutaj wyrok w procesie przed sądem przysięgłych o demonstracje antypaństwowe w Białej. Na podstawie **werdyktu** sędziów przysięgłych zostali zasądzeni: Franciszek Hończyk na 5 lat ciężkiego więzienia, Leon Wieczorek półtora roku, Józef Sufa półtora roku, R. Bajser półtora roku, Izak Bajser 1 rok, Sal. Gutman półtora roku. Fr. Foltyna 2 tyg. aresztu i Wiktor Englert 6 tygodni. Wł. Szypuła został uwolniony.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.

Onegdaj około 200 bezrobotnych usiłowało demonstrować przed województwem i magistratem w Stanisławowie. Na ulicy Halickiej grupa bezrobotnych podżegana przez komunistów obrabowała wóz z pieczywem. Policja rozprószyła demonstrantów, a kilku podżegaczów aresztowała.

ZBRODNICZY ZAMACH NA POCIĄG POD ROGOWEM

W poniedziałek, 13 bm. o godz. 21'59 na idący z Warszawy do Wiednia pociąg pospieszny Nr. 205 dokonano zbrodniczego zamachu. Mianowicie na 214-tym kilometrze między stacjami Rogów—Koluszki wskutek zbrodniczego rozkręcenia szyn, wyskoczył parowóz, pociągając za sobą wagon pocztowy i sypialny oraz kilka osobowych. Dwa wagony osobowe przesunęły się o kilkadziesiąt metrów, pochyliły i zatrzymały **Wagon sypialny przewrócił się**. Na szczęście obszeło się bez ofiar w ludziach, jednakowoż wszyscy niemal pasażero wie zostali lekko potłuczeni spadającym bagażem. Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze, które natrafiły na ślady rozkręcenia szyn, co świadczy o przygotowaniu zbrodniczego zamachu.

WYWIADOWCA POLICJI — ZABÓJCĄ.

Ponurą sprawę rozważał Sąd Okręgowy w Warszawie. Rzecz miała miejsce dnia 17 kwietnia br w Wołominie pod Warszawa Kiedy przez rynek przechodził wywiadowca urzędu śledczego, Jan Nachman, zaczepił go uliczny sprzedawca gazet, 16-letni Stanisław Andruszkiewicz, wołając: „Patrzcie go, glina!“. Wywiadowca, słysząc to, wyjął z kieszeni rewolwer i zawołał: „Uklęknij łobuzie to cię zastrzelę“. Chłopiec wziął to za żart i dalej wołał: „Ja się gliny nie zlęknę; będziesz się bał do mnie strzelać!“ Nachman wycelował i strzelił kładąc chłopca trupem na miejscu. Nachman skazany został za zabójstwo w uniesieniu na 6 lat ciężkiego więzienia.

Pod znakiem nędzy

Samobójstwo lekarza- dentysty.

W domu nr. 51 przy ulicy Elektoralnej w Warszawie pozbawił się życia lekarz- dentysta 43-letni Leon Boczkowski przez otrucie arszenikiem. Tragicznie zmarły osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci Jak ustaliło dochodzenie, powodem desperackiego czynu były kłopoty materjalne.

Szukają schronienia w więzieniu...

W Chojnicach na Pomorzu, dwóch braci, Jan i Stanisław Madziarzowie, sami zgłosili się do władz policyjnych, oświadczając, iż dokonali kradzieży gęsi u jednego z gospodarzy w Tucholi. Na rozprawie ze łzami w oczach prosili oni sędziego o zamknięcie ich w więzieniu, gdyż są bezroboczy i nie mają się gdzie podziać na zimę. Sędzia znalazł się w kłopotliwej sytuacji, gdyż bracia nie byli dotychczas karani, lecz zbrodnię kradzieży istotnie popełnili. Według przepisów prawa, sędzia miał prawo wykonanie wyroku zawiesić, jednakże na prośbę skazanych pozwolił im natychmiast rozpocząć odbywanie kary.

Bezpański koń bez ogona.

Jeden z czytelników „Zielonego Sztandaru“ donosi temu pismu: „W ubiegłym tygodniu gospodarz z pod Mińska Mazowieckiego przyprowadził na targ do Kałuszyna konia na sprzedaż. Koń coprawda stary, ale mógł jeszcze furę i pług ciągnąć. Za konia tego ofiarowano gospodarzowi aż 8 złotych. Żal się gospodarzowi zrobiło za taką sumę sprzedać zwierzę i już miał wracać do domu. Ale znalazł się amator nabycia grzywy i ogona konia, jako że „rumak“ odznaczał się ładnym włosem. Targ w targ — nabywca kupił grzywę i ogon za 12 złotych. Po obcięciu grzywy i ogona, gospodarz przyczepił „paszport koński“ do szyi i zwierzę puścił w świat, bo nie opłacało mu się żywić je. „Bezpańskim koniem“ zainteresowała się policja i wszczęła dochodzenia

RADJO

ŚRODA, 16 GRUDNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Gramof 13,10 Kom. meteor. 13,15 Komunik. gosp. 13,40 Pogad. roln. (z muz. lud.) 15,45 Dla żeglugi, 15,50 Gramof 16,20 „Rządy polskie w Prusiech wsch. za Zygmunta Augusta“ — prof. dr. Vetulani, 16,40 Gramof. 16,55 Lekcja j. ang 17,10 Odczyt, 17 35 Muz. lekka, dyr. Ozimiński, 18,50 Rozmait. komun 19 „Świetlica strzelecka“, 19.15 Gramof. 19,30 „Skrz poczt.“ — inż. Broniewski, 19,45 Dziennik pras 20 Piosenki i melodje — Aston (baryton) i Wł. Olkusznik (harmonijka ustna), 20.30 Koncert muz. dawnej: chóry. okr., soliści: M. Kazuro i J. W Ochlewska (klawesyn), J Dworakowski i T. Ochlewski (skrz.) B. Rutkowski (organy): Haendel, Vivaldi, Bach — Kwadr. liter. „Gwiazdka“, groteska W Popławskiego, — Wiadom. kult Krakowa, 22,15 Gramof. 22,30 dziennik pras, sport. 22,45 Gramof.. wzgl. odczyt franc. 23 Muz. lekka.

Katowice (408,7) 11,45—15 20 p. Kraków, 15,20 „Z kosmetyki“ 15,45 Bajeczki dla dzieci 16,20 p. Kraków. 16.40 Skrz. poczt. 16,55—19 p. Kraków, 19,05 D. c. powieści, 19.20 „Ze świata“ 19,45—23 p. Kraków. 23 Skrz poczt

Lwów (380,7) 11.48—15,20 p. Kraków, 15,25 „Listy i programy“, 15,45 Gramof. 16.20—19 p. Kraków. 19,15 „Polska—Rumunja“. 19 30 Gramof, 19.45—22,45 p. Kraków. 22,45 „Aktor bez nazwiska“, 23 p. Kraków.

Sztuttgard (360,1) 15 19,05. 19,45, 21,15 Muz.

Praga (486,2) 19,30 Opera

Wiedeń (516,4) 11.30, 17, 19,40, 22 20 Muz.

Budapeszt (550,5) 12,05. 17.30. 21,35 Koncerty.

—o§o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Pod kuratelą“
BAGATELA: „Za kratami“.
SLOŃCE: „Śpiewający błazen“ (Al. Jolson).
SZTUKA: „Pan Cytryn z Pomeranji“.
UCIECHA: „Ulice wielkomiejskie“.
WANDA: „Wygnańcy“
WARSZAWA: „Tajemnica limuzyny“ (Harry Piel).

Antysportowy fizyk i lekarz

Donoszą nam z Wieliczki:

Rozwijające się coraz lepiej tutejsze **Żyd. Tow. Sportowe „Ari“** postanowiło w roku bieżącym urządzić racjonalny tor łyżwiarski w centrum miasta, celem zapropagowania tego najzdrowszego dla młodzieży sportu zimowego. W tym celu wydzierżawiło tuż przy stacji motorowej prywatny, oparkaniony teren, który własnym wielkiem kosztem zniwelowano, zaadaptowano i zaopatrzono w oświetlenie elektryczne, garderoby, bufet etc.

Dotychczas posiada Wieliczka na stawie w parku miejskim daleko od miasta ślizgawkę, bez urządzeń należytych i oświetlenia, a nienadającą się dla hokeja lodowego Zdawałoby się przeto, że skoro inicjatywa obywatelska w interesie zdrowia młodzieży własnym sumptem chce stworzyć **współczesny tor ślizgawkowy i hokejowy**, to władze poprą pod każdym względem te zamierzenia.

I rzeczywiście po wyjaśnieniu początkowych trudności tak burmistrz Wieliczki p. **Aywas** jak i znany działacz sportowy p. starosta **Dr. Wnęk**, zezwolili na dalsze prace przygotowawcze powyższej ślizgawki klubu „Ari“, która bezwątpienia przyczyni się do silnego umasowienia tego sportu.

Znaleźli się atoli — niestety — oponenci propagandy sportu. Ciekawe, że są nimi **właśnie — lekarze (!!) pp. fizyk Dr Stroka i Dr. Wojtaszek**, którzy wbrew kardynalnym zasadom idei zdrowia ludności, której winni być najgorliwszymi zwolennikami i propagatorami, sprzeciwiają się zezwoleniu na urządzenie tej ślizgawki rzekomo ze względów sanitarnych i na grożącą malarję!

Rzeczywiście dziwić się należy, że pp. lekarze powyżsi, wbrew komepetentnym czynnikom sportowym i władzom miasta i powiatu, mieli odwagę pod korcem tendencji antyżydowskiej wystąpić z nieuzasadnionymi argumentami „zdrowotnymi“, wprost ośmieszającemi ich fachowość oraz pośrednio i opinię miasta.

Spodziewać się należy, że miarodajne władze załatwią tę sprawę przychylnie mimo konserwatywnych, anachronicznych i antagonistycznych poglądów wymienionych panów.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 38

Grudzień
16
Środa
6 Tebet 5692

Zachód słońca 15 m. 25

Strajk autobusów

Jak już wczoraj w części nakładu donieśliśmy, z powodu odrzucenia przez Ministerstwo Robót Publicznych propozycji Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie łącznie ze Związkiem Przedsiębiorców Autobusowych Województwa Krakowskiego uiszczenia ryczałtowych opłat od biletów autobusowych, uchwalił powyższy Związek Przedsiębiorców Autobusowych wstrzymać z dniem 16 bm. komunikację autobusową przez zrzeszonych u siebie przedsiębiorców. Uchwała powyższa umotywowana jest niemożliwością uiszczenia zobowiązań nałożonych na przemysł autobusowy przez ostatnie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym.

W związku z tem wstrzymany będzie ruch autobusowy na wszystkich linjach prowadzonych przez Polski Związek Turystyczny. Zamkniętych zostanie pięć dworców autobusowych, w Krakowie, Podgórzu, Tarnowie, Zakopanem i Radomiu. W ostatniej chwili toczyły się jeszcze pertraktacje o niezamykanie ruchu na tych linjach, które stawią jedyną komunikację z pewnemi miejscowościami, wątpliwem jest jednak, czy doprowadzą one do konkretnych rezultatów.

Propozycja wypracowana przez Polski Związek Turystyczny w pełnem porozumieniu z przedsiębiorcami autobusowemi, zrzeszonemi w pięciu dworcach autobusowych, prowadzonych przez P. Z. T. polegała na złożeniu bankowej gwarancji dla wpływów ryczałtowej opłaty od biletów, przyczem przeciętna wysokość opłat odpowiadała wysokości preliminowanej przez Min. Robót Publicznych. Propozycja ta została po początkowej aprobacie wkońcu przez Min. Robót Publicznych odrzucona.

Fiasko komunistycznego „Dnia międzynarodowej rewolucji“

Na dzień wczorajszy zapowiedziane były przez prasę komunistyczną polską i zagraniczną wielkie demonstracje pod hasłem „Dnia Międzynarodowej Rewolucji“. W dniu tym miały się odbyć na terenie całego państwa zebrania zgromadzenia i manifestację komunistyczne.

Jak się dowiadujemy, minął dzień wczorajszy na terenie województwa krakowskiego **zupełnie spokojnie**. Nie zanotowano nigdzie jakichkolwiek zaburzeń, wzgl. zakłócenia spokoju. Jedynie w Krakowie na placu Jabłonowskich usiłowała grupa młodzieży komunistycznej urządzić masówkę, zebrani zostali jednak przez organa policyjne rozprószeni, przyczem aresztowano 8 agitatorów. Jak się po wylegitymowaniu okazało, 5 z nich jest uczniami Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie.

Śmiertelne pobicie żony

Wczoraj o godz. 7.30 rano zgłosił się na IV. Komisarjat policji Jan Mastalerz, zam. plac Nowy 7 i podał, że pobił żonę swą Zofję tak dotkliwie, iż ta zmarła na skutek odniesionych ran. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził po przybyciu na miejsce zgon Mastalerzowej. Mastalerz z żoną swą żył w niezgodzie i bardzo często dochodziło między małżonkami do ostrych konfliktów.

Zatrucie 3 osób

W wojskowych magazynach olejów na Zabłociu zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który zakończył się ciężkiem zatruciem 3 osób. W magazynach tych nastąpił defekt w kurkach zbiorników benzynowych, na skutek czego udali się na miejsce wypadku trzej pracownicy celem uskutecznienia naprawy. Pierwszy przystąpił do uszczelnienia kurków Wład. Czyż. Kiedy po dłuższej chwili nie dawał znaku życia zaszedł do zbiornika Zdzisław Marcinkiewicz, lecz i ten uległ podobnemu losowi, doznając zatrucia wydybywającemi się gazami. Los ich podzielił również kierownik zakładu Kurdwan. Straż pożarna przy zastosowania aparatu Droegera wydobyła zatrutych, poczem pogotowie ratunkowe przewiozło ich do szpitala.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i plac Zgody 18.

— **WOJEWODA KRAKOWSKI DR. KWAŚNIEWSKI** bawi na urlopie wypoczynkowym. Wszystkie pisma przesyłane na adres p. wojewody, będą załatwiane dopiero po powrocie z urlopu.

— **WYDAWANIE DOWODÓW OSOBISTYCH.** Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 15 bm przeniesiono z gmachu ratusza wydawanie dowodów osobistych do Miejskiego urzędu ewidencji ludności przy ul. Kanoniczej 18, I. p.

— **GODZINY HANDLU W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM.** Magistrat przypomina, że w czasie 6 dni, poprzedzających wigilję Bożego Narodzenia — godziny handlu mogą być przedłużone z zachowaniem postanowień ustawodawstwa o ochronie pracy w dni powszednie o 2 godziny, nie dłużej jednak niż do godziny 21-szej. W przypadającą w tym okresie niedzielę — dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13—18-tej. W wigilję Bożego Narodzenia mogą być sklepy, wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży, zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne, otwarte najwyżej do godziny 18-tej.

— **CEN RYB.** Wobec stwierdzenia, że rynek krakowski jest dobrze zaopatrzony w karpie, których cena, zależnie od jakości, waha się od 2.50 do 3 zł za 1 kg. i cena ta wobec znacznej konkurencji w handlu rybami prawdopodobnie w okresie przedświątecznym się utrzyma, Magistrat nie wyznaczy ceny wytycznej karpia na okres przedświąteczny. Jednocześnie jednak Magistrat zarządza, że wszyscy sprzedawcy karpi winni do dnia 21 bm. przedłożyć komisarjatowi targowemu Magistratu indywidualne cenniki do zatwierdzenia i cenniki te wywiesić w swych miejscach sprzedaży, celem przeszkodzenia nieuzasadnionej zwyżce.

— **HOJNY ZAPIS NA OCHRONKĘ ŻYDOWSKĄ.** Zmarła przed kilku miesiącami błp Jetti Pelzowa, zapisała w testamencie wielką dwupiętrową realność przy ul. Zwierzynieckiej położoną, na rzecz Stowarzyszenia dzieci żyd. z tem, że ochronka ta będzie mogła być umieszczona w tej realności, wzgl. będzie wydział uprawniony realność tę sprzedać i wybudować ochronkę. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Krakowskiej Gminy żyd. zawiadomił prezes Gminy dr. Landau o tym zapisie i wydaniu dekretu dziedzictwa przez Sąd i złożył imieniem Gminy wyrazy czci pamięci szlachetnej ofiarodawczyni.

— **Z KRAKOWSKIEGO KOŁA T-WA INTERNISTÓW POLSKICH.** Jutro we czwartek o godz. 7-mej wiecz. w sali wykładowej Kliniki Lekarskiej U. J. ul. Kopernika 15, Walne Zebranie Krakowskiego Koła T-wa Internistów Polskich z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 2) Wybór nowego Zarządu. 3) Wnioski i interpelacje. Po Walnem Zebraniu odbędzie się posiedzenie naukowe z demonstracjami chorych z I i II. Kliniki Chorób Wewnętrznych U. J.

— **SPĘD BYDŁA.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaji 240, wołów 121, krów 129, jałówek 198, cieląt 697, nierogacizny 1032, razem 2417 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 8 zwierząt, ogółem 2425 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2321 sztuk, na konsumcję innych gmin 92 sztuk, pozostało niesprzedanych 12 sztuk. Przebieg handlowy: W porównaniu ze spędem w poprzednim tygodniu było mniej 317 sztuk bydła, 206 cieląt i 33 nierogacizny. Z tego 12 sztuk pozostało niesprzedane. Ceny zwierząt bez zmiany.

— **WYDALIŁA SIĘ Z DOMU** Eugenja Gluszyńska (lat 28) zam. Smoleńsk 28, umysłowo chora i dotychczas nie powróciła.

— **PRZEZ WYBITĄ SZYBĘ W OKNIE** wszedł nieznany sprawca do mieszkania Joanny Tatary zam. Gęsia 16 i skradł zegarek złoty, branzoletkę złotą i 300 zł w gotówce.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę 16 bm. wileński zespół Teatru ludowego ze sztuką ludową: „Wielki moment“, która na poprzednich przedstawieniach zdobyła sobie duże uznanie u publiczności krakowskiej cany zniżone. Przedsprzedaż biletów u firmy Fischlab, Grodzka 46, a od godziny 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Urozmaicony repertuar tego tygodnia, składa się wyłącznie z przedstawień po cenach zniżonych. Dzisiaj największy sukces tego sezonu „Ulica“, jutro ostatnia nowość repertuaru „Burza w szklance wody“, zaś w piątek J. A. Hertza „Młody las“ z udziałem L. Wyrwicza. W sobotę wchodzi na afisz najnowsza komedja Brunona Winawera pt. „Poprostu — truteń“.

— **ADA SARI W KATOWICACH I BIELSKU.** Sławna nasza śpiewaczka koloraturowa wystąpi z jedynym koncertem dziś tj. we środę 16 bm. w Teatrze Miejskim w Katowicach, oraz we czwartek 17 bm. w Teatrze Miejskim w Bielsku. Program koncertów obejmuje najcelniejsze pieśni oraz słynne arje operowe. Znakomitej artystce akompanjować będzie p. dyr. Bolesław Wallek-Walewski z Krakowa.

— **WIECZÓR MOZARTOWSKI** Żyd. Tow. Muz. odbędzie się dziś we środę 16 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Bolońskiego. W programie: sonata na 2 fortepjany (pp. Eibenschützowa i Zimmermannowa), sonata na skrzypce i fortepjan (pp. Grünerowa i Zimmermannowa), arje z „Figara“ i „Don Juana“ (p. Schiffman) i Concertante na skrzypce, wiolę i fortepjan (pp. prof. Dortheimerówna, Schleichkorn i Hoffman).

—o§o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Środa o 8.45 wiecz.: „Wielki moment“ (ceny zniżone).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa o 8 wiecz.: „Ulica“.
Czwartek o 8 wiecz.: „Burza w szklance wody“.

—o§o—

Nowy dyrektor Burgteatru



Dr. Hermann Röbbeling, dotychczasowy kierownik teatru Thalia w Hamburgu, został mianowany dyrektorem Burgteatru w Wiedniu

— **ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB BŁP. ANDY LAUFERÓWNY** składam zł 13.50 (1 drzewko) na rzecz Ż. F. N. 885

Mgr. Leon Salpeter

ZMARLI: Neta Kanelhar (l. 38).

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZN.** urządza w dniach od 24 bm. do dnia 2. I. 1932 obóz zimowy, połączony z kursem narciarskim, w Milówce. Zgłoszenia oraz bliższe informacje na dyżurach Koła Gołębia 2, m 9, do dnia 19 bm. W dniach od 18 do 21 bm. odbędzie się wycieczka do Warszawy. Zgłoszenia w lokalu Koła.

—o§o—

— **NOWO OTWARTY LOKAL „HAPOELU“.** Sekretarjat urzęduje od 7—9.30 wieczór codziennie Brzozowa 13, parter.

Kilka godzin w Gdańsku i w Gdyni

W ubiegłą niedzielę — jak już o tem donosiliśmy — odbył się w Gdańsku zjazd delegatów wszystkich Syndykatów Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjeździe przyjęto m. in. jednomyślnie rezolucję wyrażającą protest przeciw rewizjonistycznym tendencjom polityki niemieckiej.

Z uwagi właśnie na ten protest uczynił wpływowy organ mieszczaństwa gdańskiego „Danziger Neueste Nachrichten“ uszczypliwą uwagę, iż prawdopodobnie ze względu na tego rodzaju „manifestację“ dziennikarze polscy uważali za stosowne odbyć swój zjazd — zagranicą...

Gdyby Gdańszczanie uważali Gdańsk za „zagranicę nietylko dla Polski, ale także i dla Niemiec, byłoby ostatecznie wszystko w porządku. Ale Gdańszczanie zapominają, że Gdańsk, wedle obowiązującego jeszcze ciągle traktatu wersalskiego, jest „wolnem miastem“, a nie składową częścią republiki niemieckiej. Gdańszczanie z faktem tym nie liczą się wcale, a przynajmniej — nie chcą się z nim liczyć. Uważają oni obecny stan Gdańska jako „wolnego miasta“ za przykre prowizorjum, które wcześniej albo później (oni wolą naturalnie, ażeby wcześniej!) jakoś się skończy...

To nastawienie Gdańszczan jest dominującą cechą stosunku „wolnego miasta“ do Rzeczypospolitej Polskiej. Wszyscy Gdańszczanie są chorzy na — traktat wersalski... Na konferencji prasowej opowiedział dziennikarzom minister Strassburger, pełniący z wielkim taktem i politycznym umiarem już od kilku lat funkcje reprezentanta rządu polskiego w Gdańsku, zabawną historyjkę: Do lekarza gdańskiego przychodzi pewien Gdańszczanin i żali się na ogólne niedomagania. Chory jest na serce, z płucami też niedobrze, żołądek pozostawia wiele do życzenia i... wogóle czuje się źle. Lekarz bada go skrupulatnie, znajduje że wszystkie organy są w porządku i wkońcu oświadcza swemu pacjentowi: Jest pan istotnie chory, mianowicie na... traktat wersalski.

Taką chorobą dotknięci są wszyscy Gdańszczanie... W latach 1927/28 przedstawiała się sytuacja stosunkowo lepiej. Były wówczas u władzy w senacie gdańskim czynniki gospodarcze oraz żywioły socjalistyczne. Obecnie coraz silniej rządzą w Gdańsku — hitlerowcy i sympatycy hitleryzmu. W senacie gdańskim niema dziś bez hitlerowców większości. Z nimi nie można dojść do porozumienia, tak, że wszelka istotna współpraca polsko-gdańska okazuje się narazie niemożliwą. Polsce nie pozostaje nic innego, jak — przeczekać. Wrzód hitlerowski zbliża się do stanu... pęknięcia. Musimy tedy — mieć cierpliwość.

* * *

W międzyczasie rozbudowuje się w sposób wręcz imponujący — Gdynia. Rośnie zarówno port, jak i miasto. Tam gdzie przed kilkunastu jeszcze laty była zupełna pustka, albo co najwyżej nędzne chaty rybackie, dzisiaj piętrzą się w niebo kilkupiętrowe wspaniałe gmachy i domy prywatne, a w porcie wre żywy ruch handlowy. Obecny kryzys daje się naturalnie we znaki i Gdyni. W przedsiębiorstwach handlowych znać pewne osłabienie, a ruch budowlany też bardzo znacznie osłabł. W każdym jednak razie Gdynia tętni pełnią życia. Czuć na każdym kroku rozpęd i twórczy entuzjazm. Czuć to, co Niemcy nazywają „Neuland“. Okręty Rzeczypospolitej idą stąd pod polską flagą daleko w świat, a statki zagraniczne przybijają do polskiego wybrzeża.

Właśnie w czasie pobytu wycieczki dziennikarzy polskich w Gdyni, miało miasto małą sensację. W przeddzień zawinął do portu pierwszy statek sowiecki. Zdala widać rosyjski i angielski napis „Proletari“ i powiewającą sowiecką flagę handlową, całą czerwoną z tradycyjnym młotem i sierpem. „Proletari“ przywiózł około 1000 ton łomu żelaznego, który się właśnie wyładowywało.

* * *

Dla dziennikarza żydowskiego ciekawem w Gdyni jest nietylko to co jest, ale także i to czego niema. Niema mianowicie w Gdyni — Żydów. To znaczy — są Żydzi: wśród właścicieli i funkcjonarjuszy wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i domów handlowych znajduje się dość pokaźna ilość obywateli żydowskich. Nie znajdziesz atoli w całej Gdyni ani jednego sklepu żydowskiego, ani jednego lokalu żydowskiego, ani jednej kamienicy, której właścicielem byłby obywatel żydowski. W Gdyni wieje bowiem nietylko wiatr od morza, ale i wiatr od — Pomorza... A najbardziej zaś „popularnym“ organem poznańsko- pomorskim jest, jak wiadomo — „Szabeskurjer“. Organ ten pilnuje bacznie, aby Gdynia nie została zażydzona. Jak narazie, ze znakomitym skutkiem...

Pytanie tylko zachodzi, czy na stałe będzie można budować Gdynię metodami skrajnego etatyzmu. Czy nie nadejdzie czas, że prywatna twórcza inicjatywa będzie musiała kontynuować to, co nakładem miljonowych kosztów rozpoczęło państwo. Czy nie będzie należało zainteresować w rozbudowie jedynego wielkiego portu polskiego wszystkie elementy Rzeczypospolitej o odpowiedniej inicjatywie, energji i zdolności gospodarczej.

Wydaje się nawet, kiedy się spaceruje po ulicach Gdyni, dotkniętej kryzysem podobnie jak cała Polska i cały świat, że ten czas skrajnego separatyzmu i bojkotu winien się skończyć — jaknajprędzej. (b)

Z czem idą Niemcy na konferencję rozbrojeniową?

Berlin 15. 12. PAT. Minister reichswehry Groener udzielił wywiadu jednej z amerykańskich agencyj prasowych na temat rozbrojenia. Na zapytanie, czy tzw. organizacjom zbrojeniowym, jak stahlhelm, reichsbanner, narodowo- socjalistyczne organizacje szturmowe, przypisać należy znaczenie wojska w sensie rezerwy reichswehry, minister oświadczył, że twierdzenie o gotowości wojskowej tych związków posiada znaczenie legendy(?). Groener powiedział: Znaczenie wojska może być oparte tylko na ścisłem przeszkoleniu wojskowem i na ćwiczeniach wojskowych. Tych dwóch założeń brak w stosunku do niemieckich związków zbrojeniowych. Pozatem niemieckie związki nie mają broni(?) Dalej Groener, powołując się na na oświadczenie przewodniczącego francuskiej komisji lotniczej zaznaczył, że niemieckie lotnictwo cywilne nawet wówczas, gdyby mogło być przebudowane na jednostkę wojenną, nie odpowiadałoby oczekiwaniom. Zaprojektowane przez Niemcy zniesienie lotnictwa wojskowego i zakaz rzucania bomb w stosunku do wszystkich mocarstw, stanowić ma najskuteczniejszy środek w kierunku obrony ludności cywilnej przed niebezpieczeństwem wojny lotniczej. Niestety wniosek niemiecki nie został przyjęty przez komisję przygotowawczą. Groener odniósł się sceptycznie do projektu utworzenia sił zbojnych Ligi Narodów. Bezpieczeństwo przez rozbrojenie, nie zaś najpierw bezpieczeństwo, a potem rozbrojenie — takie jest hasło niemieckie na konferencję rozbrojeniową.

Banda hitlerowców rzuca się na b. kanclerza Wirtha

Berlin 15. 12. PAT. Hitlerowcy urządzili wczoraj w nocy manifestację antyrządową w jednej z wielkich piwiarń berlińskich w śródmieściu. W chwili gdy zjawił się w tym lokalu b. minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Wirth na widok wchodzącego grupa hitlerowców zaczęła wznosić okrzyki przeciw Wirthowi i obecnemu rządowi, przyczem manifestanci zaczęli napierać na b. ministra i jedynie z trudem udało się towarzyszącym mu osobom obronić go przed poturbowaniem, Demonstranci zajęli wszystkie telefony, aby uniemożliwić wezwanie pogotowia policyjnego.

Komuniści sascy przygotowywali zamachy terorystyczne

Lipsk 15. 12. PAT. Policja kryminalna wykryła dziś w mieszkaniu członków partji komunistycznej w mieście Torgau i okolicy znaczne ilości broni palnej i amunicji. U wielu podejrzanych osób przeprowadzono rewizje domowe, gdzie skonfiskowano duże ilości rewolwerów i innej broni. Według komunikatu policji komuniści planowali dokonanie szeregu zamachów na bogatych kupców i zamożniejszych osób, na co wskazuje skonfiskowana korespondencja. Siedmiu komunistów aresztowano.

Zamachowcy z Heimwehry wypierają się winy

Wiedeń. 15. 12. PAT. W procesie przeciwko drowi Pfrimerowi i towarzyszom ukończone zostało przesłuchiwanie oskarżonych. Wszyscy oskarżeni przeczą, jakoby zamierzali urządzić zamach stanu i zapewniają, że wzięli udział w akcji dra Pfrimera w przekonaniu że idzie tu o zbrojną, ale legalną demonstrację.

Po przesłuchaniu oskarżonych odczytał przewodniczący skonfiskowane rozkazy, zarządzające pochód na Wiedeń i wskazówki na wypadek objęcia władzy. Na posiedzeniu popołudniowem rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków.

Stulecie szowinizmu

Tylko słóweczko „szowinizm“ obchodzi w grudniu br. swe stulecie bo sam szowinizm jest znacznie starszy, jest chorobą, która możnaby powiedzieć stale towarzyszyła ludzkości począwszy od zarania jej dziejów. Twórcami tego słowa byli dwaj bracia Cognard, którzy w grudniu 1831 roku wystawili w jednym z teatrów paryskich zapomnianą jakąś farsę. We farsie tej występował p. Chauvin prototyp wszystkich szowinistów świata całego. Pan ten wciąż deklamował o sławie czynów bohaterskich satelitów Napoleona, wciąż opowiadał rozmaite anegdoty z życia wojennego, chociaż sam nigdy prochu nie wąchał. Postać ta stała się wnet popularną, do czego się w dużej mierze przyczynili szowiniści z roku 1831, którzy głośno protestowali przeciwko ośmieszeniu siebie na deskach scenicznych. Musiano więc tę sztukę zdjąć z repertuaru. Wkrótce jednakowoż Scribe napisał sztukę, którą nazwał wprost już „Mikołaj Chauvin“. O sztuce tej dawno już zapomniano, ale sama nazwa uzyskała prawo obywatelstwa w życiu wszystkich narodów. Dopiero w latach 70-tych akademja francuska zainteresowała się rodowodem tego słowa i wciągnęła je do leksykonu. W ostatnich czasach słowa tego wstydzą się nawet najzagorzalsi szowiniści, którzy dlatego używają chętnie maski patrjotyzmu, by ukryć prawdziwe swe oblicze.

— **O BRAKU APETYTU U DZIECI** Odczyt na ten temat wygłosi dr J. Statter w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich „WIZO“ Rynek gł. 29. I. p. we czwartek **o godz 7-mej wieczorem.**

Dokończenie mowy prokuratora Rauzego

z monarchją i często dążono do obalenia jej władzy. U nas przeciwnie. Historja przedrozbiorowa Polski wykazuje wybujałość parlamentaryzmu przy zanikającej władzy wykonawczej. Dało to nam rozbiory. Toteż poczucia szacunku dla tej władzy i obecnie w naszem społeczeństwie niema, choć władza ta, wyrwana została z rąk wrogów. Obserwujemy powrót do idei silnej władzy nietylko u nas, ale i na całym świecie. Prezydent zastąpił monarchę, aczkolwiek bez charakteru tegoż bo pogląd o boskiem pochodzeniu monarchów w opinji społeczeństwa został wstrząśnięty. Prezydent Rzeczplitej jest jednak dla p. Ciołkosza tak jak go określa w swoich dowcipach „pszydent". Na rynku kleparskim, na tym krakowskim „Kercelaku' (Kercelak — znany plac targowy w Warszawie. — Red.) znieważono i obrażono Prezydenta z całą świadomością jak stmierdził Andrzej Strug tutaj na sali. Prokurator przechodzi następnie do omówienia oblicza prasy opozycyjnej oraz prowadzonej tam na szeroką skalę agitacji wywrotowej. Rozpowszechniano najbezczelniejsze plotki, nie oszczędzano nikogo. Wszystkich obrzucano błotem. Pojawia się artykuł „Wyzwolenia" o buncie przeciwko Prezydentowi, rzekomo dotyczącym jakiejś republiki południowo- amerykańskiej. Ale wiadomo, kogo Putek, pisząc ten artykuł w dobie kongresu krakowskiego miał na myśli. PPS zapewniała, że uczyni „wszystko, by usunąć rządy dyktatorskie". Czas niedomówień minął, milczący stają się tchórzami' „Czas uderzyć w czynów stal" — to są hasła propagowane przez prasę oskarżonych. Komendant milicji PPS oświadczył tu przed sądem, że jeśli ma być dyktatura, to niech już lepiej będzie dyktatura proletarjatu.

W dalszym ciągu przechodzi prok. Rauze do oskarżenia szczegółowego omawiając działalność oskarżonych. Prokurator kreśli szeroko działalność Witosa, twierdząc, że akcja jego była rewolucyjna. Mowca zwraca uwagę że działalność Centrolewu doprowadziła do wypadków z 14 września w Warszawie i Toruniu. Milicja PPS. była uzbrojona i zachowywała się zaczepnie. Nie było zasługą Centrolewu, iż wypadki po 14 września przybrały postać dla niego zgoła niepożądaną. Była to raczej zasługa rządu, działalność bowiem Centrolewu od pierwszej chwili aż do ostatniej była wyraźnie rewolucyjna.

Na tem o godz. 6-tej wieczór prokurator Rauze przerwał przemówienie, które dokończy na jutrzejszej rozprawie.

„Marsz głodnych"



Na zdjęciu widzimy zbiórkę demonstrantów na jednym w placów w Indianopolis, skąd wyruszyli, jak donieśliśmy, do Waszyngtonu, gdzie obradował Kongres amerykański.

Olbrzymi pożar w Bangkoku

Paryż, 15. 12 (B). W dzielnicy chińskiej w Bangkoku (Sjam) wybuchł dziś straszny pożar, którego pastwą padło przeszło 500 zabudowań, w których mieściły się liczne sklepy, biura, składy towarowe i mieszkania. Pastwą ognia padł również wielki bank chiński. **Straty materjalne ocenią na przeszło 60 miljonów franków. Kilka tysięcy osób pozbawionych zostało wszelkiego mienia i dachu nad głową.** Podobnie wielkiej katastrofy nie zna historja Sjamu. **Ma być także wielka liczba ofiar w ludziach, nie jest jednak jeszcze dotąd ustalona.**

Huragan nad Tunisem

Paryż. 14. 12 (B) Nad północnem wybrzeżem Afryki szalał dwa dni **gwałtowny huragan połączony z oberwaniem chmury**, wyrządzając znaczne szkody w wielu miastach, a przedewszystkiem w Tunisie i Bizercie. Wskutek podmulenia torów kolejowych i dróg lądowych miasto Tunis pozbawione było przez sobotę i niedzielę wszelkiej komunikacji. Huragan zniszczył przewody elektryczne i telefoniczne oraz powalił wiele drzew, skutkiem czego komunikacja na ulicach miasta była niezwykle utrudniona. Na dobitek złego nocą miasto tonęło w zupełnym mroku z powodu uszkodzenia elektrowni. **W Bizercie runęły trzy domy mieszkalne.** Także i to miasto pozbawione było przez dwa dni wszelkiego połączenia ze światem zewnętrz nym. Nie mniejsze szkody wyrządził huragan także w wielu innych miejscowościach. Jak dotąd, nigdzie nie zanotowano ofiar w ludziach.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Paryż. 15. 12. (B) Donoszą z Lizbony, że w miasteczku Eveiro podczas demonstracji antyrządowej doszło wczoraj do starć między zwolennikami a przeciwnikami rządu. W toku walki trzy osoby zostały zabite a kilkanaście osób od niosło rany. Z powodu bierności policji lokalnej gubernator cywilny i szef policji zostali usu nięci z urzędu. Cała załoga policji została prze niesiona do innych miejscowości i zastąpiona oddziałem policji z Lizbony.

Paryż. 15. 12. PAT. Zmarł tu, przeżywszy 91 lat, słynny uczony francuski Gustave Le Bon. Był on kierownikiem wydawnictwa Bibliotheque de filisophie scientifique" i autorem licznych prac z dziedziny psychologji i filozofji. Słynął głównie ze swoich studjów w zakresie psychologji tłumu narodów. Dzieła z tej dziedziny były tłumaczone na wszystkie niemal języki.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 15. 12. 1931. Akcje w zaniedbaniu Dolar nieco mocniej.

Zebranie giełdowe cechowało w dalszym ciągu trwający brak zapotrzebowania. Usposobienie ospałe. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło. Zainteresowanie dla poszczególnych papierów, a to Banku Polskiego w płaceniu 102, w towarze 105, jednakowoż bez obrotów. Zieleniewski w zaofiarowaniu po kursie 8, bez nabywców. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu poszukiwano jedynie 4-proc. Prem Poż. dolarową w płaceniu 43, w towarze 43.25, bez obrotów.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego mocniejsza przy większem zapotrzebowaniu. Podaż niewielka. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8.93, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 210.50—211.50. Frank szwajcarski 174—174.50. Funt szterling 30.75—31.25 mocniej.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 15. 12. 1931. Pszenica dwors. czerw. 27—27.50, biała 26.50—27, żyto dwors. stand. 26.75—27.25, targowe stand. 26.50—26.75, owies dwors. stand. 26.50—27, targowy stand. 25—25.50, zadeszczony dwors. 25—25.50, jęczmień browarniany 27—28, na krupy stand. 21—22, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 48—50, 45-proc. 46—47, 60-proc. 43—44, mąka pszenna z młynów kongr. grysikowa 46—47, OOOO — 41 —42, mąka żytnia okr. Krak. 65-proc. 43—43.50, mąka żytina okr. Poznań 65-proc. 44—44.50. Tendencja spokojna, dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15 12 PAT. Akcje: Bank Polski 105, Sole Potasowe 94, 95, Lilpop 13.75, 14. **Tendencja** mocniejsza. **Pożyczki:** 4-proc inwestycyjna 78, 5-proc. konwersyjna 37.25, 6-proc. dolarowa 52, 4-proc. dolarowa 42.25, 42.45, 7-proc. stabilizacyjna 48.25, 48.45, 48.50, Listy zast. BGK. **bez zmian.** Tendencja słabsza.

* * *

Waluty: Dolar 8.91, 8.93, 8.89. **Dewizy:** Belgja 124.25, 124.56, 123.94, Londyn (30.90—30.70), 30.80, 30.88, 30.72, Nowy Jork 8.918, 8.938, 8.898, telegr. 8.924, 8.944, 8.904, Paryż 35.02, 35.11, 34.93, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 174, 174.43, 173.57, Włochy 46, 46.12, 45.88, Berlin pryw. 211.80. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 15. 12. 1931. Ceny transakcyjne: żyto 725 ton 27 i jedna czw., pszenica 77 i pół ton 24 i trzy czw., ceny orjentacyjne: żyto 26 i trzy czw do 27, jęczmień 64—66 kg. 20 i pół do 21 i pół, 68 kg. 22 i jedna czw. do 23 i jedna czw., browarniany 25 i pół do 27, owies 24—24 i pół, rzepak 32—33, gorczyca 34—41, groch Wiktorja 24—28, Folgera 29—32. **Ogólne** usposobienie spokojne.

GIEŁDA. ZURYCHSKA

Zurych, 15. 12 PAT. Paryż 20.14 i pół, Londyn 17.80, Nowy Jork 5.13 i jedna ósma. Belgja 71.35, Włochy 26.25. Berlin 121.80, Praga 15.20, Warszawa 57.55, Budapeszt 90.02 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń. 15 12 PAT Papiery wartościowe: Losy Tureckie 19.80, Portland Zement 36. Zieleniewski 9, Galicja 12 i trzy czw.

Helsingfors. 15. 12. PAT. W miejscowości Raivola zmarł w tych dniach znany malarz rosyjski Aleksander Orłow, który uchodził za znakomitego pejzażystę. Orłow od 40 lat przebywał stale w Finlandji.

Wiedeń. 15. 12. PAT Wczoraj odbyło się we Wiedniu zgromadzenie członków heimwehry, na którem przemawiali przywódcy ks. Starhemberg i dr Steidle.

Berlin 15. 12. PAT. Sejm heski uchwalił wniosek hitlerowców wzywający rząd Rzeszy do anulowania ostatniego dekretu prezydenta Hindenburga.

LOKALE

Pokój umeblowany z osobnem wejściem użyciem telefonu i łazienki zaraz do wynajęcia. Wiadomość Stradom 5. m. 3. 948g

Pięciopokojowe mieszkanie Szewska do wynajęcia. Wiadomość telefon 144-1. 2283x

ZDROJOWISKA

Zakopane. Pensjonat „Swit“ Bronisławy Lustigowej, ul. Zamojskiego, tel. 455 Pokoje luksusowo umeblowane z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. Prospekty na żądanie. 2117x

RÓŻNE

Piece kaflowe reparuje i czyści z sadzy najtaniej i najsolidniej Kaczmarczyk Kościuszki 51 telefon 18083 947g

Każdy skorzystać może! Pierwszorzędny krawiec wykonuje płaszcze damskie oraz męskie za cenę zł. 10.- Skawińska 13. Friedman

HAFTUJĘ monogramy, wyprawy ślubne, luksusową bieliznę, firanki, kapy. Montuję poduszki — Stockowa, Dietlowska 50 II. piętro. 905g

„TIRSA“ B. Zimmermanna

jako premja dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika“

Jako nową premję dla naszych Prenumeratorów wyznaczyliśmy piękną powieść palestyńską, jaką w swej spuściźnie ideowej pozostawił drogi i niezapomniany Towarzysz nasz błp. BERNARD ZIMMERMANN.

„TIRSA“ jest jedyną dotąd wielką i wybitną wartość literacką posiadającą powieścią żydowską w języku polskim, odzwierciedlającą ideologję Czynu żydowskiego w Erec Izrael.

„TIRSA“ jest wspaniałym i wzruszającym zarazem pomnikiem, wystawionym młodzieży żydowskiej, użyźniającej swym potem i swą krwią glebę Palestyny.

„TIRSA“ nie powinna zabraknąć w żadnej prywatnej lub publicznej bibljotece żydowskiej w Polsce!

Dla naszych Prenumeratorów cena premjowa „Tirsy“ (520 stron druku, piękne wydanie, cena księgarska 8 Zł — wynosi **2 Zł 80 gr** (na prowincji plus porto Zł 1·20)

Spólnika z niewielkim kapitałem, przyjmę do interesu konfekcji damskiej znakomicie zaprowadzonego. Posiadam lokal pierwszorzędny całe pierwsze piętro i parter, duże wystawy, własną pracownię, na pryncypalnej ulicy Krakowa. Fachowiec może mieć zupełnie pewną egzystencję. Zgłoszenia pod „Spólnik“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2281

Szukam posady jako towarzyszka do starszej Pani. Zgłosz. do Admin. pod „Sumienna“ 2031

Wyprawy ślubne i niemowlęce,

bieliznę męską, damską, pościelową i stołową, pijamy od najskromniejszych do najwykwintniejszych, zamawiać można w pracowni „Ognisko Pracy“, Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro, od godz. 11—1 przedpołudniem. Modne i eleganckie fasony, wykonanie pierwszorzędne, ceny niskie. Specjalnie polecamy nowy fason kombinacji pod modne suknie damskie.

KONKURS

Zarząd Gm. Wyz. Żyd. w Proszowicach ogłasza konkurs na stanowisko rabina. Kandydaci odpowiedni w myśl przepisów przewidz. w Dz. U. Nr 75/30 Poz 593 mogą się zgłosić do zarządu do 15 stycznia 1932

Zarząd Gm. Wyz. Żyd. w Proszowicach. 918g

BUCHALTER bilansista. (długoletnia praktyka) — szuka posady całodziennej lub godzinowej. Zgłoszenia pod „Zaufany“ do Adm. „N. Dziennika“. 901g

SPRZEDAŻ

WÓZKI DZIECIĘCE najtaniej poleca Fabryczny Skład — Kraków, ul. ZWIERZYNIECKA 6. 2258x

Handel PAPIERU H. GUTFREUND
Starowiślna L. 62
poleca w wielkim wyborze wszelkie przybory
szkolne i biurowe
w najlepszych gatunkach
Wielki wybór niskie ceny

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grunerowa Kraków. Tarłowska 6. boczna Zwierzynieckiej. 1296x

STRZEŻ SIĘ CHOROBY UŻYWAJ „VENERA“ PREZERWATYWY...?! PEWNE MOCNE CIENKIE

OKULARY najtaniej optyk Grössler, Kraków, Grodzka 41. 2269p

NAUKA I WYCHOWANIE

Angielka rutynowana nauczycielka udziela lekcji. Zgłoszenia Adm — „Londyn“ 949g

BUFET

zaopatrzony w zimne i gorące zakąski oraz znane z dobroci sałatki akoteż piwo okocimskie i pilzneńskie, wódki, likiery i koniaki poleca:

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek róg ul. Szpitalne

Już otwarty nowo-wybudowany w Nowym Sączu

HOTEL „POLONIA“

PRZY ULICY NARUTOWICZA L. 4

vis a vis Starostwa

Centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju.

Łazienki na miejscu.

TELEFON Nr. 108. 2213x

כשר! **ZAKOPANE** כשר!

Telefon Nr. 382

PENSJONAT „DWOREK“

JÓZEFA EHRLICHA

poleca obszerne i słoneczne pokoje, komfortowo urządzone z ciepłą i zimną wodą i uże otwarte i zamknięte werandy. Radjo, pianino! Smaczna i obfita kuchnia **3 minuty od stacji kolejowej.** Ceny zniżone!

Zawiadamiam

iż SZLIFIERNIA

„PRECYZJA“

została przeniesiona

dniem 5 XII. br. z ul. Rab. Meiselsa 8 na

pl. Wolnica 13

lokal frontowy

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

zaopatrzona w najnowsze książki w językach: polskim, niemieckim, żydowskim **francuskim i angielskim**

otwartą jest przez cały dzień

Obfity dział dla młodzieży wszystkie czasopisma — zniżki do kin

Niech się każdy zapisze do tej wypożyczalni książek !!

TROCHĘ HUMORU



„Mamusiu, dziś zaczęliśmy w szkole uczyć się pisać atramentem“.

Szkoła Malarstwa i Rysunku A. Terleckiego w Krakowie, Potockiego 11 ogłasza popołudniowy **Kurs dla dzieci** od 8–16 lat z dn. 6 I. 1932 za zezwoleniem M. W. R. i O. P. opłata mies 15 Zł. Nadto 6-cio miesięczny **Kurs metodyczny** rysunków dla PP. Nauczycieli (lek) szkół powsz opłata miesięczna 20 Zł. Informacje od 5–8 wiecz. 2241

ZAKOPANE PENSJONAT „WOŁODYJOWKA“

Drowej Marji Statterowej przy ul. Sienkiewicza, tel. 599, położony w wielkim ogrodzie, zdala od ulicy. Poleca duże słoneczne pokoje z balkonami krytemi i otwartemi. — Pełny komfort, łazienki. Zimna i ciepła woda w każdym pokoju. Taras i pianino. Kuchnia wykwintna. 2266

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!!

PRENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn	Zł. 6·00.	kwartal.	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6·20	„	18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6·60	„	19·80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10·60	„	30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana